Nr. 213 (z dod. por.). Dnia 4 sierpnia. Piątek. Dnia 23 lipca (4 sierpnia) 1893r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południn.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu wczorajszym, z powodu wysoce uroczystego dnia Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani Marji Teodorówny, odprawione były uroczyste nabożeństwa w cerkwi św. Marji Magdaleny na Pradze oraz we wszystkich innych cerkwiach. Jednocześnie odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich innych wyznań. Miasto od rana było przybrane flagami. Wieczorem ulice i gmachy zajaśniały świetną iluminacją.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana, odprawiona będzie przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i siόstr bractwa Różańca św. z odśpiewaniem litanji i procesją.

— Jutro, o godzinie 9-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i procesją na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Panny Marji.

— Jutro, z powodu pierwszej soboty rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawione będzie dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu w puszce na intencję bractwa matek chrześcjańskich.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 10-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutrzejsza uroczystość św. Dominika, założyciela zakonu kaznodziejskiego, obchodzona będzie solennem nabożeństwem w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) w nadchodzącą niedzielę.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niezwykle wielką jest liczba kandydatów, walczących obecnie we Francji o mandaty do izby deputowanych. Do ostatnich dni zapisało się ich w paryskiem ministerjum spraw wewnętrznych 559, z których 157 w Paryżu, 393 w departamentach i 9 dla Algieru i kolonij. W ogóle o 581 krzeseł poselskich we francuskiej izbie ubiegać się ma 2,100 kandydatów. W 80 okręgach wyborczych występuje jeden tylko kandydat, a za to w przeszło 500 walczy czterech o mandat poselski. Tak znaczną liczbę kandydatów, z których zaledwie $\frac{1}{4}$ przejść może, objaśnić należy tem, iż każda oddzielna grupa republikańska swojego faworyta popiera. Dzieje się to na zasadzie rozpowszechnionego mniemania, iż obecnie stronnictwo republikańskie wobec porażki monarchizmu może już nie chadzać ławą. Wedle zdania ministerjum spraw wewnętrznych, zwycięstwo rzeczypospolitej nie ulega żadnej wątpliwości. Nawet niezbyt głęboki polityk przyznać może poglądowi ministerjum rację, nie ryzykując zbyt wiele.

Ciekawe też są cyfry mandatów, które, jak przewidują koła rządowe, rzeczpospolita wydrze tym razem stronnictwom wrogim obecnemu stanowi rzeczy. Prawdopodobnie więc bulanżyści w nowym składzie izby deputowanych będą o 10—15-tu głosów ubożsi. Podczas ubiegłej sesji rzeczpospolita liczyła 390-iu republikanów, 156 monarchistów i bonapartystów, wreszcie 30-tu bulanżystów. Obecnie republikanie mają nadzieję rozporządzać 450 głosami.

Wbrew wszelkim oczekiwaniom, dwaj posłowie „nadzwyczajni" stawiają swoją kandydaturę. Pierwszym jest Wilson, smutnej pamięci zięć Grévy'ego, który wstążeczkami legji honorowej niecnie swego czasu frymarczył, oraz Józef Reinach, synowiec owego bankiera Reinacha, który zaszargał się w błocie panamskiem tak sromotnie, iż w samobójstwie musiał szukać ostatecznego punktu wyjścia. Synowiec swojego stryja w następującej odezwie poleca się pamięci wyborców:

„Po nieszczęściach, które mnie spotkały, uważałbym za obelgę dla was samych, gdybym się powtórnie przed wami nie stawił, z prośbą o zaufanie. Dusze małe z niezasłużonego nieszczęścia zrobiły zbrodnię, którą obciążyły mnie tem chętniej, im więcej czuły do mnie zawiści. Niech to spada na ich wyłącznie sumienie. Przed trzema laty powołaliscie mnie do izby deputowanych w czasie, gdy walka z bulanżyzmem nie była jeszcze zdecydowaną. Zwyciężyliśmy razem, powodowani myślą przewodnią, iż dobrej służymy sprawie. Członkowie rady jeneralnej i wybitniejsi wyborcy mego okręgu wzywali mnie często do powtórnego starania się o mandat poselski. Oto znowu przed wami stoję."

Podobno odezwa Reinacha w Digne samem niezłe sprawiła wrażenie. Paryscy jednak politycy ruszają ramionami i doradzają półgębkiem kandydatowi z Digne, aby poczekał przynajmniej, dopóki trawa na mogile stryja nie porośnie. Inaczej być nie może. Zasłużenie, czy niezasłużenie, synowiec niejedną jeszcze gorzką za stryja połknie pigułkę.

Nie każdemu, być może, wiadomo, iż Juljusz Ferry, który tyle siły woli i wytrwałości wkładał w ulubioną sobie politykę kolonjalną, nietylko w drodze urzędowej przygotował zwycięstwo Francji na południowych wybrzeżach azjatyckich. Szeroko zakreślony plan licznych wymagał współpracowników, poza pancernikami więc i żołnierzami legji cudzoziemskiej, którzy orężem wywalczali sztandarowi francuskiemu poszanowanie, postawił Ferry skromną na pozór, ale skuteczną, w skutki obfitującą działalność kupieckich stowarzyszeń prywatnych. Z jego to inicjatywy, za poparciem moralnem i materjalnem ówczesnego ministerjum, powstało tak zwane stowarzyszenie ekonomiczne, handlowe i przemysłowe, które niezmierne usługi oddało sprawie polityki kolonjalnej ministra.

Stowarzyszenie utworzyło cztery syndykaty, z których każdy na swoją rękę szerzył wpływy francuskie na terytorjach kolonjalnych. Są to mianowicie: syn-

14)

FELKA.

NOWELA.

(Dalszy ciąg.)

5-go marca.

Złota moja mamo!

Do spowiedzi zaraz jutro pójdę i jużem sobie wszystkie grzechy na karteczce spisała, bo zawsze czegoś zapomnę. Ażem 20 kop. listonoszowi dała, jak mi list mamin oddał, taka byłam szczęśliwa. Że się mama na mnie nie jest w stanie gniewać, jak to mama pisze, to ja już tak troszeczkę przeczuwałam, tylko nie byłam pewna. Gdzieżby to się mama tak mogła mnie wyrzec! Ani jabym nie mogła żyć bez mamy, ani mama bezemnie. Najlepiej się nigdy nie gniewać, moja mamo, bo mama i tak ma dużo rozmaitych kłopotów, a jabym mamie chciała samego nieba przychylić. Tego, że ja mamę kocham, to mama powinna być taka pewna, taka pewna, jakby samego tego, że mnie mama ma.

Jużem dwa piątki odsuszyła i jeszcze mi tylko dwa zostały. Pani Skrodzka powiedziała, że takiem umartwieniem najwięcej u Pana Boga można wyprosić. Ja też się już przekonałam, bo mi odrazu poskutkowało i mama się na mnie nie gniewa. Teraz, jak tylko będę czego bardzo chciała, zaraz zacznę suszyć do Matki Boskiej.

Wszystko zrobiłam tak samo, jak mi mama kazała. On przez kilka dni nie przychodził, dopiero pozawczoraj i zaraz do nas przyszedł. Obmyśliłam sobie wszystko naprzód, jak ja to mam mu powiedzieć, ale że na szczęście była odwilż i deszcz, więc nie potrzeba było. Jak mnie odprowadził do samej bramy, poprosiłam go grzecznie, żeby może do nas wstąpił na herbatę i rozgrzał się trochę. On się zaczął wymawiać, że nie jest odpowiednio ubrany, alem powiedziała, że to nic nie szkodzi. U nas go się zupełnie tego dnia nie spodziewano i w przedpokoju było tak ciemno, że się mało co nie przewrócił. Dopiero, jakem naprędce zapaliła świecę jego zapałkami, rozebrał się i weszliśmy do salonu.

Z początku musiałam go sama bawić, bo nikt nie wychodził. Kiedym na chwilkę poszła do sypialnego pokoju po panią Skrodzką, pani Skrodzka zaczęła się na mnie okropnie gniewać, żem jej nic rano nie powiedziała, że akurat tego dnia przyjdzie. Ale ja sama przecież nie wiedziałam. Zaczęły się na gwałt ubierać, bo Romana była już bez gorsetu, a pani Skrodzka w białym kaftaniku i w papilotach. Wróciłam zaraz do sali i powiedziałam, że w tej chwili wyjdą.

Tymczasem siedzimy, siedzimy i nikt nie wychodzi; a zamiast tego Romana zaczyna się z matką kłócić. Słychać było doskonale, chociaż drzwi dobrze za sobą zamknęłam. Matka mówi: „bierz ten aksamitny stanik"—a Romana: „także! a to po co?"—„Bierz, powiadam ci, pókim dobra"—a Romana znowu: „ani myślę! albo to on do mnie tu przyszedł?"

Myślałam, że się chyba spalę ze wstydu. Jużem i umyślnie mówiła głośno, poprzesuwałam niepotrzebnie wszystkie krzesła, a tu prawie każde słowo słychać. Pani Skrodzka musiała być okropnie zła, bo raz, zdaje się, że to nawet na mnie, powiedziała: „Ta głupia idjotka zawsze coś takiego musi nam urządzić". Ale to tylko widać w złości, bo tak to zawsze jest dla mnie bardzo dobra.

Może sobie mama wyobrazić, co się ze mną działo. Myślę sobie:—ona tu jeszcze gotowa i na niego coś takiego powiedzieć, on się obrazi i już nigdy nie przyjedzie. Strasznie żałowałam, że nie umiem grać na fortepianie, bo jużbym tak zagrała, żebym musiała ich zagłuszyć. A tu coraz to lepiej. Pani Skrodzka znowu, słyszę, mówi: „Co? jeszcześ nie ubrana? Słuchaj, bo jak wpadnę w pasję, to cię chyba rozedrę". Romana widać się pomiarkowała, bo odpowiedziała tylko: „Dobrze już, dobrze, niech się mama tak nie drze, bo tam wszystko słychać".

Na mnie aż ponsy biły. On udawał, że nic nie słyszy, i ciągle ze mną rozmawiał. Mówiłam bezustanku, jak maszyna, aż mi tchu brakło, i sama nawet nie wiem o czem, ale nie zawsze mogłam ich przekrzyczeć i on pewnie wszystko słyszał. Raz to już mi się zdawało, że chyba pani Skrodzka wpadnie do salonu i oboje nas za drzwi wyrzuci. Na szczęście uciszyło się jakoś. Zaczęłam mu tak nieznacznie tłumaczyć, że pani Skrodzka jest bardzo gwałtowna osoba i często na służącą krzyczy, ale że jest nadzwyczajnie dobra, jeżeli tylko nie jest czego zła. On mi zupełnie uwierzył i powiedział, że właśnie takie raptowne osoby są zawsze najlepsze. Trochę się uspokoiłam. Po kilku minutach weszła wreszcie pani Skrodzka z Romaną i przywitała go tak serdecznie, jakby się nigdy na nikogo nie gniewała.

Zrobiło się bardzo przyjemnie i wesoło. On zaraz zaczął się usprawiedliwiać, że do ich domu śmiał wejść, ale że chciał odwiedzić swoją dawną znajomą (niby mnie), więc musiał to zrobić. Pani Skrodzka trochę się uśmiechnęła, ażem się zaczęła czerwienić, ale nic takiego na szczęście nie powiedziała, tylko że owszem, że jej dom jest i moim i że bez żadnego skrępowania może zawsze przychodzić, kiedy mu się podoba.

On bardzo grzecznie zrobił, bo się zaraz przysiadł do Romany i tylko z nią prawie rozmawiał. Z pewnością nie żałowała, że się ubrała w ten stanik. Widziałam, że się to bardzo pani Skrodzkiej podobało. Zrobiła się jeszcze grzeczniejsza dla niego, a mnie to tak ucieszyło, jakby nie wiem co. Rozmawiali ciągle o balach, o karnawale, o książkach i choć Romana taka wykształcona panna, ale pewnie nie więcej od niego wiedziała. Pierwszy raz zauważyłam, że ona ciągle ramionami rusza, kiedy mówi, a to nieładnie wygląda. Ja tak nigdy nie ruszam.

(*D. c. n.*) *Ignacy Dąbrowski.*

dykat francuski z Laos, operujący przeważnie na wybrzeżach Mekongu, w Bassac, w Houten, Luang Prabang i Xien-Hung; syndykat francuskiego Sudanu, szerzący swoją działalność przeważnie w Senegalu, nad Nigrem, w Kita, Bafoulabe, w Bammaho, w Siguiri i Kankan; syndykat Afryki centralnej, docierający w chwili obecnej aż do terytorjum Tschad, wreszcie syndykat Biskra-Ouargla, rozporządzający dwoma wielce wpływowemi biurami pomocniczemi w Ouargla i w Touggourt.

Z chwili bieżącej zanotować się godzi świeżo wydane sprawozdanie z działalności angielskiej izby gmin, która świeżo w sposób tak skandaliczny zakończyła obrady nad bilem irlandzkim. Sesja ubiegła, rozpoczęta w d. 31-ym stycznia, aż do końca lipca zawarła w sobie 123 posiedzenia, z których 65 wyłącznie *Home-Rule'owi* poświęcono. Na 46 posiedzeniach rozpatrywano pojedyncze artykuły bilu irlandzkiego. Jest to więc jedna z najdłuższych sesyj, zanotowanych w dziejach parlamentu angielskiego, nie najdłuższa jednak, gdyż w latach: 1831, 1838, 1848 członkowie izby gmin brali udział w 176 z rzędu posiedzeniach.

J. R

Echa letnie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Czarniecka Góra w lipcu.

Pełen wrażeń z *corsa* kwiatowego i wyścigów, pokryty nieomal pyłem toru mokotowskiego, stanąłem po kilkogodzinnej podróży koleją dąbrowską na stacji Niekłań, która czystością i położeniem romantycznem daje już przedsmak blizkiej stacji klimatycznej.

Czarniecka Góra oddaloną jest od stacji 3 wiorsty, dojeżdża się do niej końmi po zwyczajnej drodze, ale o tej niewygodzie zapominać każe powietrze, odurzające czystością i pysznym aromatem lasów. Lasy to iglaste, olbrzymie, stanowiące fortunę hr. Tarnowskich i Platerów, porastające istną ścianą, podszyte zielonemi świerkami, o wegetacji urozmaiconej modrzewiami, tujami, jałowcami, a gdzieniegdzie dębiną. Jeszcze jadę czas jakiś śród dwóch ścian gęstego lasu, mijam aleję i mostek nad czystym strumieniem i nagle wjeżdżam na polankę leśną, wzniesioną blizko 950 stóp nad poziomem morza Baltyckiego, a 60 stóp nad poziomem rzeki Czarnej i odeń przezwaną Czarniecką Górą; tu niby w okrągłej bombonierce, utkanej z wysokich pni drzew, usadowiły się budynki zakładu wodoleczniczego: na lewo łazienki z kaskadą i fontanną, na prawo budynki gospodarskie i willa lekarza zakładowego, przedemną t. z. hotél, gdzie wynajmują mieszkania chorzy.

Łazienki w budynku piętrowym, zbudowane według najnowszych wymagań, zaopatrzone nawet w winternicowski wachlarz, łączą się z terenem sąsiednim za pomocą rzuconej nad strumieniem galerji, ozdobionej świerkami, usposabiającej szumem sąsiedniej, sztucznie urządzonej kaskady do marzeń...

Usiadłem też zadumany, ale piękne twarzyczki kuracjuszek ze świata marzeń przywiodły mi na pamięć cel mojej wycieczki.

Udałem się więc do wnętrza łazienek i wyznać muszę, iż woda, czysta jak łza, tryskająca na wsze strony i zalewająca nowe baseny i wanny, spacer boso po zroszonej trawie w towarzystwie zaróżowionych twarzyczek, zachęcają najzdrowszego nawet do hydropatji.

Nad łazienkami teren się podnosi i widnieje duży zbiornik wody źródlanej (10,000 metrów kwadratowych), zatrzymanej sztucznie nasypem i upustem. Po lewej stronie tego basenu gustowny kiosk różnych wód mineralnych, po prawej zaś źródło Stefana; to ostatnie leży cokolwiek w rozpadlinie, ujęte w kamienne łoże, zawierać ma różne uzdrawiające pierwiastki i gaz. Lud miejscowy ceni je niezmiernie i udaje się doń w razie choroby. Tuż nad źródłem klomby, ubrane rzędami lilij, a na najwyższym punkcie statua Madonny na cokule, z rękami błogosławiącemi ową uzdrawiającą krynicę. Jeszcze wyżej droga do lasu, podnosząca się o metr co każde kroków 20, przeznaczona dla chorych sercowych, według systemu francuskiego (*terrain-cure*); stopniowe bowiem wznoszenie się na góry zmusza serce do systematycznej pracy, zbawiennie działającej na wady sercowe. Po drodze tej od czasu do czasu widnieją tablice z oznaczeniem wysokości i odległości aż do góry Osicowej, w której istnieje kopalnia rudy żelaznej; dla żądnych odpoczynku ustawiono ławki. Wprawdzie w urządzonym skromnie zakładzie są pewne braki, ale czystość panuje wszędzie, i na czas krótki, bo ledwie dwuletni, zrobiono tu wiele.

Goszczące towarzystwo dość liczne (lista obejmuje kilkudziesiąt kuracjuszów od początku sezonu), pełne ożywienia i jedności. Bawią obecnie między innemi panie z Warszawy: mecenasowa Kamińska z dziećmi i boną, Kosmowska, Borgoni, Jackowska, Bystrzanowska; tudzież pp.: Stępowski, pułkownik strzelców z Aschabadu; baron Krüdener, Danielewicz, Landau z Warszawy; Marceli Rogoziński z Radomia. Stan duchowny reprezentują księża: Władyko i Piotrowski z djecezji kieleckiej, tudzież ks. Bańkowski z Warszawy.

Rano *par force* zabrany do kąpieli, wymyty i świeży usiadłem w towarzystwie do śniadania, gdzie ubawiłem się opowiadaniem dowcipnego towarzysza niedoli kuracyjnej o dwóch paniach hysterycznych, z których jedna żądała, aby wybrano z całej okolicy wszystkie kamienie i kamyczki, druga zaś natychmiast wyjechała z powodu braku oświetlenia elektrycznego. Przed obiadem przechadzka wspólna, następnie różne zabiegi wodolecznicze; masaże, elektryzacje, gimnastyka i t. d. Po wspólnym obiedzie panowie siadają do kart, panie do książki lub rozmowy, która wśród szumu leśnego w powietrzu ożywczem, przyśpieszonem i wesołem idzie tempem. Nad wieczorem dłuższa wycieczka do lasu.

Dzień upływa tu za dniem, niby jednostajnie, a tyle w nim rozmaitości, iż przekładam takie życie stokroć nad bady niemieckie, gdzie wyszukiwać trzeba kogoś, by doń usta otworzyć, gdzie wszędzie widzisz czyhające na twą kieszeń twarze.

Dzisiaj niedziela. W zakładzie ludniej, bo z okolicznych wiosek i miast nadciągają ciekawi „majówkowicze". A oto orkiestra z Końskich rozbiła swój namiot wśród sosen. Na tle zieloności tu i owdzie gromadka wieśniacza chciwie przysłuchuje się muzyce; nie oparła się pokusie, lecz w takt oberka poszła w tany po „murawie". Przyjemna to sielanka dla mieszczucha.

Kuracja w Czarnieckiej Górze postępuje systematycznie, lekarz bowiem zakładu dr. Michał Misiewicz pilnem śledzi okiem, by się komu jaka nie stała krzywda.

Kuchnia djetetyczna musi dostarczać najtaniej potraw, bo za to darmo otrzymuje, lokal, opał, lód itp.

Służba, trzymana w rygorze, wykonywa ściśle wszystkie zabiegi hydropatyczne pod dozorem lekarza asystenta. Chorzy w swoim czasie udają się na spoczynek, bo nazajutrz wczesnym rankiem wstać trzeba do kąpieli. W takim ładzie, rzecz prosta, i skutki mogą być dobre, wszyscy też, których tu zastałem, nie mają dość słów wdzięczności dla zakładu i panów lekarzy za troskliwość. Zjazd gości coraz większy i zakład zaczyna się zapełniać, pomimo, iż trzyma się zbawiennej zasady przyjmowania tylko pewnej, ściśle ograniczonej ilości chorych, aby ich dobrze dopilnować. Tego niema, niestety, w innych hydropatjach, gdzie w jednym pokoju nieraz po trzech pomieszczają chorych.

Drugą szczęśliwie pomyślaną inowacją są oddzielne łazienki dla kobiet, czego nie uwzględniły nawet niektóre zakłady zagraniczne.

Cena utrzymania wraz z kuracją, mieszkaniem i wszelkiemi wydatkami wynosi dwa ruble z kopiejkami na dobę, zaś schludne mieszkanie na całe lato można mieć już od 50-iu rs.

Śmiało więc polecić mogę Czarniecką Górę każdemu, kto nie goni za wielkim komfortem, a przedewszystkiem potrzebuje świetnego powietrza leśno-górskiego, spoczynku na łonie natury i sumiennej kuracji hydropatycznej; znajdzie bowiem to samo daleko taniej, co za granicą, nawet kurację Kneippa, a pożywienie lepsze, niż w zagranicznych kurortach, słynnych ze swoich trujących kuchen.

R-i.

Miramar.

Krystyna Habsburska, rejentka Hiszpanji, objęła w d. 1-ym b. m. w posiadanie nowo-wzniesioną rezydencję Miramar w San-Sebastian.

Nazwała ją „Miramar"—spogląda na morze—ponieważ pałac wznosi się na pobrzeżu Oceanu i że z okien jego obszerny na morze rozciąga się widok.

Królowa, niezmiernie w życiu skromna, stateczna i rachunkowa, letnią tę rezydencję zbudowała na koszt własny, w ciągu lat czterech.

Trzeba się było stosować do ściśle określonego budżetu; ilekroć intendent, p. Morens, oświadczył rejentce: „z końcem czerwca wyczerpie się suma, przeznaczona rocznie przez waszą królewską mość na budowę pałacu Miramar", królowa odpowiadała:—„Trzeba więc wstrzymać roboty, rozpoczniemy znowu w styczniu."

Mimo to pałac wykończono. Obszerny jest, o malowniczej architekturze, a widziany zdala przypomina dekorację operową. Niby to pałac, niby willa zwyczajna; budynek, pełen łuków, wieżyczek i balkonów, przyjemne bardzo sprawia wrażenie.

Główny korpus pałacu, zwyczajem angielskim, otaczają mniejsze przybudówki. Wszystkie apartamenty wychodzą na zewnątrz na wielki taras. Królowa z synem mieszkają tu niby na pokładzie okrętu i po ośmiomiesięcznym pobycie w murach Madrytu w pełni świeżego używają powietrza.

Wysoka wieża wznosi się ponad gmachem, na której szczyt prowadzą schody 28 metrów wysokie.

Z wieży tej cudowny rozciąga się widok na lasy i góry okoliczne. Kraina to basków, z gruntu karlistom oddana, której mieszkańcy uparcie strzegą praw swoich i przywilejów, gotowi zawsze za nie krew przelewać, a mimo to z otwartemi rękoma przyjmujący ogólnie w Hiszpanji szanowaną rejentkę.

Na gruncie, na którym obecnie wznosi się letnia rezydencja królowej, znajdował się ongi klasztor, rozsławiony obecnością w murach jego zakonnicy, zwanej w dziejach Hiszpanji La Minja Alferez, głośnej heroiny zaborczych wojen hiszpańskich w Ameryce. Siostra Eranso, albo, jak ją zwano: „siostra porucznik", wojowniczego wielce usposobienia mniszka, wypoczywała od czasu do czasu po burzliwych wyprawach w klasztorze El Antiquo, w ukochanym, rodzinnym kraju basków.

Nazwisko jej wyryto na murach starożytnego klasztoru i zwiedzano celę, zamieszkiwaną przez „siostrę porucznika". Wojna domowa pożarem klasztoru zatarła te wspomnienia.

Nowa rezydencja obejmuje osiem hektarów; obszerny ogród ciągnie się popod główną fasadą pałacu od strony morza.

Rozkład apartamentów pałacu wygodny. Na dole na prawo obszerna szatnia, salon i gabinet do pracy, połączony wewnętrznemi schodami z pierwszem piętrem.

Środek parteru od południa zajmuje wielki przedsionek słoneczny i szerokie, piękne schody główne. W głębi obok salonu bibljoteka i kaplica. Jadalnia, długa na 17 a szeroka na 9 metrów, wychodzi na pobrzeże, połączona z niem werendą.

Na lewo biura intendentury, salon audjencjonalny, sala bilardowa i osobny przedsionek, umożliwiający królowej wycieczki *incognito*.

Na pierwszem piętrze sypialnia rejentki i gabinet tualetowy, łaźnia i pokój damy służbowej, z którego osobne drzwi prowadzą na schody wewnętrzne, wiodące do pracowni. Wszystko to w prawem skrzydle piętra. W lewem naprzeciwko apartament króla. Sala zabaw, sypialnia, pokój guwernantki, łazienka i niewielka kuchnia, urządzona na wypadek, gdyby król osobno jadać był zmuszony. Po za salą szkolną króla i księżniczek sypialnie tych ostatnich i pokoje ich guwernantek.

Balkony apartamentu królowej wychodzą na góry, króla na morze. Galerja zewnętrzna, biegnąca dokoła pałacu, łączy ze sobą wszystkie pokoje.

W głębi mieszczą się wykwintne pokoje dam dworskich. Służba zajmuje drugie piętro.

Zbytecznem dodawać, iż wszystko tu, jakkolwiek wygodnie urządzone, tchnie zupełną prostotą. Życie tu płynie spokojne, niezakłócone dworską wystawnością. To też najobszerniejszą salą pałacu jest sala zabaw młodziutkiego króla, który tu panuje wyłącznie—nad sercem matki.

(—)

Od administracji.

Ponieważ „Kurjer" za miesiąc lipiec w zupełności wyczerpany został, przeto uprzedzamy sz. prenumeratorów, którzy spóźnili się z wniesieniem przedpłaty, iż pieniądze nadesłane za lipiec, zapisujemy na sierpień, od którego to czasu „Kurjera" wysyłamy.

Wiadomości bieżące.

≒ *Praw. wiestn.* zamieszcza tekst rozporządzenia p. ministra finansów, streszczonego już w depeszy petersburskiej. Jest niem okólnik p. ministra finansów z d. 1-go sierpnia 1893-go r. n. 14,860. Brzmi on, jak następuje: Na zasadzie rozkazu Najwyższego z d. 28-go lipca o pobieraniu ceł podwyższonych, ogłoszonego w nrze 104 *Zbioru praw*, p. minister finansów w porozumieniu z p. ministrem spraw zagranicznych postanowili: a) od produktów rolnych i przemysłowych Niemiec z ich kolonjami pobierać należy cła z dodatkiem 50%. Dodatek ten pobiera się od towarów, wyliczonych w art. 1 i 2 p. II prawa z d. 13-go czerwca 1893-go r. (okólnik p. ministra finansów z d. 26-go lipca r. b. za num. 14,484), doliczając nadwyżkę do podniesionych już ceł na zasadzie wymienionego prawa; od wszystkich innych towarów dodatek liczy się od ceł, ustanowionych w taryfie z d. 23-go czerwca 1891-go roku. b) Niniejsze postanowienie obowiązuje od d. 2-go sierpnia r. b. c) Rozporządzenie to nie stosuje się do towarów, które znajdą się na składzie w komorze celnej, oraz do towarów, co do których dokumenty celne wręczone będą na komorze pogranicznej lub portowej w d. 2-im sierpnia aż do ukończenia czynności komory (art. 56 ust. celn. wyd. 1892-go r.).

⩵ *Petersb. wied.* zamieściły następującą notatkę: Ministerjum spraw zagranicznych wydaje w świat ciekawą pracę, dotyczącą emigracji z obrębu pań-

stwa do Brazylji. Praca ta sporządzona została na zasadzie szczegółowych raportów jeneralnego konsula russkiego w Rio-Janeiro, p. N. W. Bogdanowa, który systematycznie bada położenie emigrantów brazylijskich. Zebrane w pracy informacje odbiorą chyba niejednemu ochotę do wybrania się za ocean.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza następującą notatkę o przebiegu epidemji cholery w obrębie państwa w okresie czasu od d. 28-go lipca do 1-go sierpnia r. b.

	Okres sprawozdawczy	Zachor.	Zmarło
M. Moskwa	od 22—28 lipca	78	40
Gub. moskiewska . . .	„ 16—22 „	9	2
„ besarabska . . .	„ 16—22 „	25	13
„ grodzieńska . . .	„ 22—27 „	25	12
„ ekaterynosławska	„ 16—22 „	1	1
„ kazańska	„ 16—22 „	14	6
„ kałuska	„ 16—22 „	2	2
„ kijowska	„ 16—22 „	22	5
„ kurska	„ 16—22 „	65	35
„ mohylowska . . .	„ 16—22 „	1	1
M. Niżni Nowogród .	27 lipca	5	1
(Wśród ludności napływowej.)			
M. Penza	27 lipca	2	—
Gub. samarska	„ 16—22 „	27	8
„ saratowska . . .	„ 16—22 „	16	2
„ twerska	„ 16—22 „	2	—
„ tulska	„ 26—29 „	117	20
obw. doński	„ 25—28 „	32	19
„ kubański	„ 18—26 „	7	2
Gub. tobolska	„ 16—29 „	37	14
Wypadki podejrzane:			
Gub. bakińska	od 16—22 lipca	1	—
„ tambowska . . .	„ 16—22 „	12	—

= Ponieważ w ciagu miesiąca lipca wśród ubogiej ludności żydowskiej zdarzyło się kilka wypadków zasłabnięcia na ostry rozstrój organów trawienia, urząd lekarski m. Warszawy wziął to na uwagę i oddał się bliższemu zbadaniu charakteru choroby i jej przyczyn. Okazało się, że wypadki zasłabnięcia ludzi, poprzednio zupełnie zdrowych, występowały niespodzianie, przeważnie w soboty po obiedzie lub w nocy z soboty na niedzielę—i już do wieczora dnia następnego chorzy, po użyciu odpowiednich środków leczniczych, powracali zupełnie do zdrowia. A że zasłabnięcia, jakieśmy wyżej wspomnieli, zdarzały się głównie pośród ubogiej ludności żydowskiej, wśród chrześcjan zaś było ich bardzo niewiele, widocznem przeto jest, iż główną ich przyczyną były przekroczenia djety podczas sobotnich obiadów świątecznych, przy wysokiej temperaturze, która z jednej strony przyczynia się do szybkiego psucia się wszelkiego mięsa i ryb, z drugiej zaś sprawia ciągłe pragnienie, a przeto powoduje nadmierne picie surowej wody studziennej, często przytem zanieczyszczonej, a zatem bardzo szkodliwej. Z tego względu, w celu zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom zasłabnięcia, urząd lekarski miasta Warszawy poczytuje za konieczne zwrócić uwagę mieszkańców, szczególniej ubogich żydów, na następujące środki ostrożności: a) należy starannie unikać spożywania niedojrzałych jagód, ogrodowizn, owoców i wszelkich wątpliwych co do świeżości produktów spożywczych, a zwłaszcza mięsa i ryb; b) podczas obiadu świątecznego (sobotniego), o ile można, spożywać ryby i kugel w ilości umiarkowanej, a pokarmy płynne spożywać tylko gorące; c) pragnienie podczas jedzenia i po niem należy gasić tylko herbatą lub wodą przegotowaną, a bezwarunkowo wystrzegać się picia surowej wody studziennej i d) nie spać zaraz po jedzeniu.

= Do oszacowania posesji nr. 405, która na zasadzie planu regulacyjnego ma być użyta pod rozszerzenie ul. Obożnej, wyznaczono komisję, złożoną z techników miejskich i obywateli w charakterze biegłych.

= Z polecenia władzy wyższej, niezależnie od rewizyj sanitarnych, dopełnianych obecnie na tutejszych kolejach, takież rewizje dokonywane będą w budynkach żeglugi parowej na Wiśle.

= Na zjazd naczelników ruchu w Petersburgu, rozpoczynający się w dniu dzisiejszym, w sprawie zimowego rozkładu biegu pociągów, delegowani zostali ze strony tutejszych kolei: wiedeńskiej—p. Popiel, nadwiślańskiej — p. Wierchowskij, terespolskiej—p. Lewoj i dąbrowskiej—p. Bogdanow.

= Zmarł wczoraj przebywający na kuracji w szpitalu św. Ducha główny inżenier przy urzędzie gubernjalnym odeskim, rz. r. st. Antoni Wejtko. Ciało zmarłego zostanie w tych dniach przewiezione do Odessy.

= W dniu wczorajszym wyjechali: gubernator piotrkowski szambelan rz. r. t. Ozierow do Piotrkowa, członek izby sądowej warszawskiej, rz. r. st. D. N. Fedorow do Berlina i naczelnik okręgu żandarmskiego jenerał-lejtnant Brok do Rygi; przyjechał w dniu wczorajszym z Kielc szambelan Karnicki.

= Z teatru i muzyki.

* Teatr Nowy daje dziś czwarty raz z rzędu „Wesołych spadkobierców" Weinbergera.

Piękna ta w całem znaczeniu operetka ściąga za każdem przedstawieniem liczniejszą publiczność.

* Repertuar przyszłotygodniowy teatru Letniego zapowiada: poniedziałek „Zły zasiew" (po raz pierwszy), wtorek „Zły zasiew", środa „Ubogie lwice" (z udziałem p. Czakówny i p. Leszczyńskiego), czwartek „Zły zasiew", piątek „Honor" (z udziałem pana Leszczyńskiego), sobota i niedziela „Zły zasiew".

* Od poniedziałku przyszłego tygodnia zaczną korzystać z urlopu p. Lüdowa i p. Rapacki, z tego powodu sztuki: Wiktoryna Sardou „Andrea" i Hermana Sudermana „Gniazdo rodzinne", które grane będą dziś, jutro i pojutrze, zejdą, pomimo powodzenia, z repertuaru komedjowego na kilka miesięcy.

* P. Marjan Prażmowski w nadchodzący poniedziałek wyjeżdża na urlop czterotygodniowy.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 583, Nowym 667; w teatrzyku Eldorado 290, na operetce francuskiej 593, na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 288 i na wystawie Muzeum rzemiosł 57.

= Z teatrzyków.

Na jutro zatem „Eldorado" zapowiedziało pierwszy raz w tym sezonie nowość ogródkową; będzie nią czeroaktowa farsa Pawła Kośmińskiego p. t. „Ten czwarty".

Do sztuki, osnutej na tle stosunków miejscowych, a opatrzonej w kuplety, muzykę dorobił p. Balcarek.

= „Nowa Gwiazda".

(*St. C.*) Dyrektor Brenner wydobył wczoraj z pyłów zapomnienia symfonję pierwszą Ludwika Spohra, jednego z pierwszorzędnych mistrzów smyczka na początku bieżącego stulecia (ur. 1784-go r., um. 1859-go r.) i zarazem jednego z płodniejszych kompozytorów we wszelkich działach sztuki muzycznej.

Symfonja ta (skomponowana w r. 1810-ym) jednak nie odpowiada już wymaganiom programów symfonicznych chwili obecnej, żądającej albo rzeczywistych, klasycznych arcydzieł, albo też utworów, mających na sobie piętno nowości.

Praca Spohra, wzorowana na nieporównanych dziełach Mozarta, przy całej prawidłowości formalnej, pozostawia słuchaczów obojętnymi, gdyż w tym pierwiosnku symfonicznym nie widać jeszcze wdzięku, którym się Spohr wyróżniał w utworach koncertowych.

Przytem nastrój czułostkowy nie odpowiada szerokim formom symfonicznym, stanowi on zaś zbyt indywidualną właściwość Spohra.

Nic też dziwnego, że pomimo nader sumiennego traktowania symfonja Spohra wrażenia zrobić nie mogła.

Za to wykonanie uwertur takich, jak „Leonora" (nr. 3) Beethovena, „Wolny strzelec" Webera i „Atalja" Mendelssohna", cieszyło się powodzeniem ogólnem i zasłużonem.

Wśród szeregu utworów pomniejszych wyróżniał się „Mazur" i „Krakowiak" Zyg. Noskowskiego na tematy z pieśni ludowych.

Drobiazgi te pełne życia, instrumentowane barwnie na ogólne żądanie były powtórzone.

Nad program wykonano cieszące się zawsze powodzeniem „*Ave Maria*" Gounoda (na tle preludjum J. S. Bacha) w udatnej transkrypcji orkiestrowej dyrektora Brennera.

= Ze sportu.

W sezonie jesiennym debiutować będzie po raz pierwszy na naszym torze potomstwo słynnego derbisty „Rulera", syna „Ysonomy".

Konie po tym reproduktorze są dopiero dwulatkami.

Stajnia moczydłowska posiada obecnie w treningu dziesięć dwulatków przeważnie po „Rulerze".

Są to konie doskonale zbudowane i w robocie wykazują niezmiernie wiele przymiotów pierwszorzędnych wyścigowców.

Zdaje się więc, że z pojawieniem się na torze progenitury „Rulera" miną złe czasy, trapiące tę stajnię wyścigową od lat kilku.

Ze stada w Krasnem przeznaczono dwadzieścia dwa konie do przeprowadzenia w jesieni do stajni treningowej w Moczydłach.

Obecnie zaś stado w Krasnem liczy sto cztery sztuki koni wyścigowych, łącznie z matkami i reproduktorami.

= Dla letników.

Od kilku dni w różnych miejscowościach letniczych pod Warszawą ukazuje się furgon, zaprzężony w jednego konia, zawierający przeróżne towary.

Jest tam norymberszczyzna, przedmioty galanteryjne, towary kolonjalne, jak: herbata, kawa, cukier i t. p.

Nowość ta znalazła poklask letników, gdyż furgony wciąż bywają wypróżniane, zwłaszcza, że przedsiębiorca zadawalnia się umiarkowanym zyskiem i oznaczył ceny przystępne.

Na początek zostały wypuszczone cztery takie furgony, a jeżeli rezultat odpowie oczekiwaniom, przedsiębiorca na rok przyszły liczbę tę potroi.

= Przybór Wisły.

Od wieczora wczorajszego woda na Wiśle przybrała o cali 7 i dochodzi obecnie do stóp 9 cali 9.

Piana gęsto płynąca korytem świadczy o przypływie wód górskich.

Prawdopodobnie więc stan powyżej zanotowany jest podczas obecnego przyboru najwyższym.

Spadek oczekiwany jest lada godzina.

= Nieostrożna jazda.

Wczoraj, o godz. 8-ej wieczorem, Juljusz Lejman, zamieszkały pod № 6-ym przy ul. Aleksandryjskiej, wskutek nieostrożnej jazdy najechał na ul. Wolskiej na 12-letniego Stanisława Ciesielskiego i zranił go w głowę i nogi.

Lejman chciał zbiedz, ale go schwytano na placu Bankowym.

Poszwankowanego odwieziono do domu pod № 17-ym przy ul. Wroniej.

= Zalanie krypy.

Stara krypa mieszkalna Stanisława Miłkowskiego, stojąca na piasku pod Pragą, wczoraj podczas przyboru została zalana.

Właściciel stratę w zniszczonych sprzętach i uszkodzeniu statku oblicza na paręset rubli.

= Poparzenie.

W dniu wczorajszym, o godz. 10-ej wieczorem, w domu zajezdnym pod № 17-ym przy ul. Bonifraterskiej, Moszek Peker, tragarz, zamieszkały przy tejże ulicy pod № 2-im, niósł balon, napełniony terpentyną.

Balon pękł, wskutek czego Peker został silnie poparzony. Odwieziono go na kurację do szpitala starozakonnych.

= Śmierć w drodze.

W dniu wczorajszym podniesiono na placu Saskim niewiadomą z nazwiska kobietę, wyglądającą na żebraczkę.

Kobieta, wieziona do cyrkułu, w drodze zmarła.

Zwłoki odwieziono do prosektorjum.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 3-im b. m. pisze:

„Egzaminy do klasy wstępnej w tutejszem gimnazjum męskiem rozpoczną się d. 28-go b. m.:

W temże gimnazjum wakują na r. b. dwa stypendja po 100 rs., z których o jedno ubiegać się mogą ubodzy uczniowie, stali mieszkańcy Łodzi, o drugie zaś ubodzy uczniowie z klasy robotniczej.

Sprzęt żyta w okolicy Łodzi ukończono; żniwom sprzyjała piękna pogoda, za to od soboty zbiór pszenicy i jęczmienia wielce był utrudniony z powodu ciągle padających deszczów.

Wczoraj wypogodziło się, dziś zaś mamy upał, a jeśli tak potrwa dni kilka, niema obawy, żeby dalszy ciąg żniw ucierpiał.

Wyznaczona na niedzielę i poniedziałek zabawa ogrodowa z niespodziankami w parku „Kwela" na korzyść tutejszego Towarzystwa dobroczynności zapowiada się bardzo dobrze.

Sprzedaż biletów idzie żwawo.

Wczoraj w ogrodzie p. Sellina popisywał się bardzo zręczny linochód, Stefenson (pseudonym), łodzianin.

Teatr łódzki wystawia w sobotę po raz pierwszy „Gniazdo rodzinne" Sudermanna, w niedzielę zaś wznawia dawno tutaj niegraną „Poczwarkę".

Założono tu pierwsze *chambres-garnies* w posesji p. Sellina, przy ul. Konstantynowskiej.

Onegdaj w mieszkaniu pp. C., przy ulicy Cegielnianej, służąca Sara Bojarska, przez nieostrożność przewróciła lampę, z której rozlana nafta zapaliła się i zajęła obrus na stole.

Wkrótce płomienie ogarnęły ubranie na służącej, która krzykiem zwabiła resztę domowników.

Ogień stłumiono, lecz Bojarska uległa tak silnem poparzeniu, że nazajutrz ducha wyzionęła.

Ażeby w Łodzi zostać właścicielem okazałego domu, nie trzeba tyle pieniędzy, ile pomysłowości, a dowodzi tego fakt następujący:

Jeden ze spekulantów tutejszych, posiadający rs. 1,000 gotówką, nabył plac, wartujący rs. 5,000.

Przy akcie kupna nabywca wręczył sprzedawcy gotówkę, obowiązując się resztę spłacić ratami w ciągu lat kilku.

Jednocześnie wymógł na sprzedawcy zrzeczenie się pierwszego numeru hypoteki, a zgodę na umieszczenie 40,000 rs. długu na drugim numerze.

Załatwiwszy się tak ze sprzedawcą placu, zawarł umowę z przedsiębiorcą budowlanym, którego zobowiązał do wybudowania mu domu w szacunku rs. 40,000.

Jako pierwszą ratę wynagrodzenia zapewnił rejentalnie przedsiębiorcy całą pożyczkę Towarzystwa kredytowego, którą na dom po wybudowaniu zobowiązał się zaciągnąć.

Przedsiębiorca, przyjąwszy warunki, zajął się budową na własny rachunek.

Po sprzątnięciu planu, właściciel projektowanego domu rozpoczął poszukiwania lokatorów.

Wobec wielce dającego się odczuwać braku mieszkań w Łodzi, znalazł bez wielkiego trudu lokatorów, którzy wybrawszy sobie mieszkania z planu, należność za pierwszy kwartał uiścili wekslami, płatnemi po wprowadzeniu się do domu.

Weksle te poszły w kurs dalej, a mianowicie: przyszły gospodarz zapłacił niemi za roboty ślusarskie, stolarskie i t. p.

W taki sposób stanął dom, a spekulant został właścicielem, lecz czy na długo—niewiadomo!...

+ Pożar tartaku.

W tych dniach w Piotrkowie powstał groźny pożar w tartaku parowym S. Landaua.

Mimo energicznego ratunku, z jakim pośpieszyła straż ogniowa, udało się ocalić tylko skład drzewa; po za tem wszystkie budynki, do tartaku należące, maszyny i piły, padły pastwą niszczącego żywiołu.

Straty w zapasach drzewa oceniają zaledwie na rs. 1000, za to straty ogólne są znaczne.

Tartak był ubezpieczony w prywatnem Towarzystwie moskiewskiem.

W listopadzie r. z. tartak ten uległ częściowej pogorzeli.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go i 8-go sierpnia, o godz. 9-ej zrana, w sali losowań tutejszego kantoru Banku państwa, odbywać się będzie ciągnienie pierwszej klasy 161-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, trwające dni dwa.

— D. 7-go sierpnia, w magistracie m. Nowego Dworu, odbędzie się licytacja na budowę studni na podwórzu magistratu w Nowym Dworze od rs. 535 kop. 90; wadjum oznaczono na rs. 54.

— D. 7-go sierpnia, w magistracie m. Suwałk, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę od d. 13-go stycznia r. p. dochodu kasy miejskiej suwalskiej z opłat mostowych, targowych i jarmarcznych od os. 4444 kop. 44 rocznie; wadjum rs. 444 kop. 44.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 26-ym b. m.: „Wczoraj w obecności umyślnie przybyłego szefa sanitarnego, protomedyka dra Nerunowicza, w gmachu starostwa nastąpiło ukonstytuowanie zarządu tutejszej izby lekarskiej. Prezesem świeżo powołanej do życia instytucji wybrany został prof. dr. Maciej Jakubowski, założyciel szpitala dla dzieci pod wezwaniem św. Ludwika. Zastępcą prezesa wybrano profesora Aurelego Plecha, lekarza z Jarosławia. Do zarządu powołani zostali: prof. dr. Henryk Jordan, prof. dr. Łazarski i dr. Stanisław Paszkowski, p. o. dyrektora tutejszego szpitala powszechnego. Delegatem swoim do rady krajowej zdrowia zamianowała izba przewodniczącego dra Jakubowskiego. — W szkole sztuk pięknych na akcie zakończenia roku szkolnego nie otrzymał żaden z uczniów medala złotego. Medale srebrne otrzymali: Jan Bąkowski za rysunki z żywej natury, Karol Polityński za malarstwo z natury żywej. Medale bronzowe nadano: Krzysztofowi Kutew i Leonowi Kowalskiemu.—

× **Muzeum Bismarka** w Schönhausen wciąż się pomnaża. Świeżo jeden jeszcze dodano pokój na pomieszczenie darów, ofiarowanych ex-kanclerzowi w r. b. Zasługuje między niemi na uwagę lufa armatnia, nadesłana z Chin a odlana z miejscowej monety miedzianej.

× **Jeszcze wystawa.** W zeszły czwartek wieczorem odbyło się w Camberwell w Londynie liczne zebranie, celem omówienia projektu międzynarodowej wystawy powszechnej nad Tamizą w latach 1895 lub 1896-ym. Między mowcami, którzy za projektem przemawiali, znajdowało się kilku członków parlamentu. Przewodniczącym organizacyjnej komisji wystawowej jest także członek parlamentu, Conybeau.

× **Śmiała podróż.** Dzienniki Szangaju donoszą o odbytej świeżo przez pannę A. Taylor siedmiomiesięcznej podróży z Chin do Tybetu. Śmiała podróżniczka, zanim zdołała się przedostać do Tybetu, 10 miesięcy przebywać musiała na granicy kraju tego, pozbawiona niemal środków do życia, urzędnicy bowiem graniczni zakazali mieszkańcom sprzedawania jej czegokolwiek. Cichaczem, w gronie kilku mahometan, wyruszyła nareszcie w drogę do Lhassy. Często w drodze znajdowała się w niebezpieczeństwie życia; jedynie okoliczność, iż tybetanie nie napadają nigdy kobiet, chroniła ją przed rozbojem. Przebywanie zimą szczytów górskich na 12 do 15 tysięcy stóp wyniesionych, nielada przedstawiało trudności. Panna Taylor zbliżyła się do Lhassy na odległość trzech dni drogi, nie dotarła zaś do św. miasta, wskutek ucieczki i zdrady posługacza chińczyka. Zmuszono ją do odwrotu. Sądzi ona, iż tybetanie nie opieraliby się kolonizacji europejskiej, i że główną w tem przeszkodę stanowią chińczycy, z obawy, aby handel herbatą w obce nie przeszedł ręce.

× **Śmierć i zmartwychwstanie.** Głośny fakir amerykański, Seymour, zjechał do Chicago, gdzie zamierza popisywać się z niezwykłą zręcznością swoją. Seymour utrzymuje, iż jest w stanie w oznaczonej godzinie umrzeć, a następnie w określonym także czasie zmartwychwstać. Fakir przywiózł z sobą sarkofag swój, zbudowany kosztem 3,000 dolarów, a przypominający kształtem sarkofag jenerała Granta. Mieszczą się w nim trzy trumny jedna w drugiej. Pochować cudotwórcę mają w grobie na 6 stóp głębokim, zasypać go ziemią prawidłowo i posiać na niej jęczmień. Aż do czasu zupełnego dojrzenia zboża, więc do końca września, fakir przeleży w grobie. Nie wyłącza on wszakże możliwości przebudzenia się wcześniejszego, aby na wypadek ten zabezpieczyć się i nie udusić naprawdę, trumna jego połączona będzie dzwonkiem elektrycznym z budką strażnika, wzniesioną obok grobu.

BAŃKI MYDLANE.

Wrażenie.

Pani Iksowa ogląda pokój swojego nowego sublokatora, poczem dzieli się z mężem odebranem wrażeniem.

— Wiesz co, nasz nowy lokator musi być jaroszem.

— Dlaczego?

— Dlatego, że u niego w pokoju wszystko, jak groch z kapustą...

Oczywiście..

Wieśniak, przybyły na kilka dni do Warszawy, zapytuje nieszczęśliwego warszawiaka, który przez całe lato (nieszczęsny!) bawi w mieście:

— Cóż porabiasz po południu?

— Chodzę na „Patelnię".

— Codziennie?

— *Oczywiście*, że codziennie.

— I nie nudzisz się?

— *Oczywiście*, że się nudze...

List do lekarza.

„Zacny panie, od lat kilku
Jam z nauką zawarł śluby.
Od lat kilku arcyzręcznie
Elektryczność biorę w kluby.
Wynalazki takie czynię,
Że niebawem mi zdumion
Ludzkość przyzna honorowy
Tytuł: p. o. Edissona.
Otóż jedno z tych arcydzieł,
Pomysł świeży, pomysł nowy,
Pragnę panu dziś przedstawić
I polecić kilku słowy.
Rzecz jest taka: Ot, wiadomo,
Jak to przykro i boleśnie
Lekarzowi wstawać z łoża,
Gdy pogrążył się już we śnie.
Byś przykrości tej unikał,
Mój przyrządzik, panie, da ci
Możność wstawać tylko wtedy,
Gdy się w nocy wstać opłaci.
Trzy guziczki są na blacie
(Blat ten u drzwi przybit będzie),
Na guziczkach cyfer parę:
3, 5, 8 stoi w rzędzie.
Trzy guziczki—to sieć dzwonków,
Elektryczność po nich goni.
Kto lekarza szuka w nocy,
W—honorarjum cyfrę dzwoni.
Lekarz wstaje, gdy dziesiątka
W pośród nocnej zabrzmi ciszy,
Gdy zaś w trójkę ktoś zadzwoni,
Lekarz uda, że nie słyszy.
W ten sens lekarz zbędzie nocnej
Bieganiny ustawicznej...
Co wyrzekłszy, pozostaję
Sługą—

Technik elektryczny."

Na kolonje letnie.

Józefa Wójczyńska rs. 2.—Edward Geisler rs. 5.

Nekrologja.

Ś. † P.

Marja Taranowska,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 2-go sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 41.

Pogrążony w głębokim smutku mąż, syn i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu ulica Wilcza Nr 27, dnia 5-go sierpnia, to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.—3229

Ś. † P.

Karolina z Berentów

REHFELD,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Panu dnia 3-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 48. Głęboko dotknięci tym bolesnym ciosem mąż i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej w dniu 6-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz tegoż wyznania. —3228—

† Jutro w sobotę, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej** zrana nabożeństwo za spokój duszy

ś. p. Dominika i Józefy małżonków

ZAHOROWSKICH. 3224

† W dniu 5-ym b. m., to jest w sobotę, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się msza żałobna za duszę

ś. p. Aleksandry z Przeradzkich Brzosko,

na którą pozostały syn zaprasza krewnych i życzliwych.—3193

† Dnia 7-go sierpnia r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **8-ej** zrana, jako w dzień imienin

ś. p. Kajetana Gajewskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę jego, w kościele parafjalnym św. Aleksandra, na które pozostała wychowanica zaprasza życzliwych. —3165—

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„W niedzielę, d. 30-go lipca, przypadła 35-ta rocznica nieprzerwanej działalności w ministerjum oświaty dzisiejszego ministra, opiekuna honorowego, sekretarza stanu I. D. Deljanowa, który w r. 1858-ym był mianowany kuratorem petersburskiego okręgu naukowego, w r. 1861-ym dyrektorem departamentu ministerjum oświaty, w r. 1862-im dyrektorem Cesarskiej bibljoteki publicznej i po raz drugi kuratorem okręgu naukowego petersburskiego. Od r. 1866 do 1874-go hr. I. D. Deljanow był towarzyszem ministra oświaty, pozostając nadto dyrektorem bibljoteki publicznej w Petersburgu do r. 1882-go, w którym mianowany został ministrem. Jeszcze w r. 1859-ym hr. I. D. Deljanow był wybrany na członka honorowego Akademji nauk w Petersburgu, a w r. 1866-ym—uniwersytetu petersburskiego. W ciągu lat dziesięciu hr. Deljanow był prezesem specjalnej komisji, zbierającej materjały do bjografji Cesarza Mikołaja I-go i historji jego panowania. Obecna 35-ta rocznica działalności administracyjno-pedagogicznej zbiega się prawie z 75-tą rocznicą jego urodzin (w Moskwie d. 23-go lipca 1818-go r.)"

Nowosti zamieszczają następującą notatkę:

„Według danych, zebranych przez jedno z duńskich towarzystw farmaceutycznych, taksa aptekarska różni się znacznie w oddzielnych krajach, przyczem Danja pod względem dostępności taksy zajmuje pierwsze miejsce. Tak np. recepta, kosztująca w Danji 100 jednostek monetarnych, w Norwegji kosztuje 116, w Austrji 117, w Belgji 141, w Niemczech 145, w Szwajcarji 149, w Rosji 197, we Włoszech 242, we Francji 247, w Anglji 259 i w Stanach Zjednoczonych 359 takich samych jednostek. Co się tyczy oddzielnych prowincyj Niemiec, to w Prusach i Saksonji recepty kosztują w aptekach znacznie taniej, aniżeli w Wirtembergu oraz Alzacji i Lotaryngji. Najdroższa taksa jest, jak się okazuje, w Nowym-Jorku, gdzie lekarstwo, kosztujące w Danji 1 frank, kosztuje 4·4 franka."

W kwestji układów handlowych z Austrją *Birż. wied.* piszą pomiędzy innemi:

„Układy te nie wyszły jeszcze ze stadjum narad przedwstępnych nad szczegółami traktatu i dlatego nie mogły być obleczone w formę noty dyplomatycznej, co nastąpi oczywiście niezwłocznie, skoro tylko russkie ministerjum skarbu przyjdzie do jakich wniosków pozytywnych. To tylko jest rzeczą pewną, iż obiedwie strony są jednako zainteresowane powodzeniem układów".

W nrze 97-ym *Zbioru praw* z d. 21-go lipca ogłoszone zostały Najwyżej zatwierdzone przepisy o pobieraniu opłat patentowych za sprzedaż trunków.

Według tych przepisów, patenty na utrzymywanie wszelkiego rodzaju zakładów z trunkami wydawane być mają albo na cały rok w listopadzie i grudniu, rachując ten termin od d. 13-go stycznia roku jednego do d. 13-go stycznia drugiego, albo też na półrocza, rachując je od d. 13-go stycznia do d. 13-go lipca i od d. 13-go lipca do d. 13-go stycznia z wniesieniem opłaty patentowej o połowę mniejszej od ustanowionej dla patentów rocznych i do tego z góry za całe półrocze—za pierwsze w ciągu listopada i grudnia, za drugie zaś—w maju i czerwcu. Pod wyrażeniem: sprzedaż hurtowa piwa, miodu i wina russkiego, należy rozumieć sprzedaż tych trunków w ilości nie mniejszej od jednego wiadra w naczyniu drewnianem lub w butelkach, których objętość zbiorowa wynosi jedno wiadro. Co się tyczy wysokości opłaty za patenty, to od handlów win w Królestwie Polskiem wynosić ona będzie za sprzedaż bez prawa konsumcji na miejscu w miejscowościach kategorji I-ej w miastach i wsiach rs. 300, kategorji II-ej rs. 150, kategorji III-ej rs. 50; na sprzedaż z konsumcją na miejscu, dodatkowo: w miejscowościach kat. I-ej w miastach rs. 350, kat. II-ej rs. 250, kat. III-ej rs. 75, zaś we wsiach rs. 75; w sklepach hurtowych w miastach kat. I-ej rs. 500, kat. II-ej rs. 250, kat. III-ej rs. 130, we wsiach rs. 130. Od traktjerni zarówno we wsiach, jak i w miastach kat. I-ej rs. 200, kat. II-ej rs. 70, kat. III-ej rs. 50. Od szynków, karczem, oberż zarówno we wsiach jak i w miastach kat. I-ej rs. 300, kat. II-ej rs. 150, kat. III-ej rs. 80, od karczem położonych po za miastem w prowincjach nadbaltyckich i w Królestwie Polskiem po rs. 50. Od bufetów w teatrach i miejscach spacerowych w miejscowościach kat. I-ej rs. 50, kategoryj innych rs. 30, na wsiach rs. 30; na parostatkach, w kąpielach i łaźniach rs. 30; w klubach w miejscowościach kat. I-ej

rs. 100, kat. II-ej rs. 50, kat. III-ej rs. 30, na wsiach rs. 30; na głównych stacjach kolejowych rs. 100, na pozostałych rs. 30.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 4-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— Z Mohylewa gubernjalnego donoszą, że wskutek zaszłych tam w ostatnich dniach pożarów sto rodzin pozostało bez dachu i środków do życia.

REGATY.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W wyścigu o nagrodę honorową cesarza Wilhelma zwyciężył jacht „Britannia". Właścicielem tegoż jest książę Walji. W wyścigu o nagrodę miasta Coves ucze tniczy także jacht cesarski „Meteor".

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm opuszcza Coves w niedzielę, poczem udaje się na dni 8 do Helgolandu.

MANEWRY.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Manewry marynarki niemieckiej odbędą się w czasie od d. 20-go sierpnia do d. 27-go września na morzu Baltyckiem wyłącznie w pobliżu niemieckich pobrzeży. Zajmą one przestrzeń od Kielu do Kłajpedy.

DO DAHOMEJU.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzienniki donoszą, że jen. Dodds zorganizował już nową wyprawę przeciw królowi Behanzinowi, która wyruszy w końcu września.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wzbranianie się króla Behanzina przed spotkaniem się z pułkownikiem Dumasem celem pokojowego ułożenia stosunku z Francją zaostrza sytuację. Nie wierzą tu, aby król działał wyłącznie z pobudek religijnych (delegaci króla oświadczyli bowiem, że kapłani wzbraniają mu przekraczać rzeki Zou; *przyp. red.*) Fakt ten wpłynie na przyśpieszenie akcji.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd wysłał do jenerała Doddsa rozkaz następujący: Zdobyć Nahi, obecne miejsce pobytu Behanzina, dotrzeć aż do źródeł rzeki Oueme.

WOJNA W SJAMIE.

Londyn 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W izbie gmin wyraził podsekretarz stanu Grey ubolewanie z powodu stracenia pięciu armeńczyków, skazanych w procesie angorskim. Ubolewał on również nad postawą niektórych członków opozycji, którzy rządowi czynią wyrzuty za obrót sprawy sjamskiej w chwili, gdy rokowania dyplomatyczne jeszcze są w toku. Gdy korespondecja odnośna przedstawioną będzie parlamentowi, przekona się tenże, iż rząd w sprawie tej działał z równą energją i stanowczością, jak wszystkie rządy dawniejsze.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Z Sajgunu donoszą, że komendant wojsk francuskich w Indo-Chinach, jen. Duchemin, przybył z Tonkinu z posiłkową piechotą i artylerją. Uda się on do Kambodży. Kapitan Thoreux udał się z kompanją piechoty nad górny Mekong.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj oczekiwano tu wiadomości o zniesieniu blokady Bangkoku.

WOJNA DOMOWA.

Londyn 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Buenos Ayres telegrafują, że gubernator Santa Fé ustąpił. Zastępca gubernatora stawi dalszy opór radykalistom. Prezydent wzbrania się podpisania dekretu o rozbrojeniu wojsk. Rząd Santa Fé grozi również dymisją. Rząd argentyński wezwał byłego prezydenta Pellegriniego do pomocy. Obawiają się wybuchu rokoszu także w prowincjach Tucman i Salta.

REFORMA BANKÓW.

Rzym 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Senat rzymski rozpoczął wczoraj obrady nad ustawą bankową. Większość komisji zaleca przyjęcie ustawy bez zmiany. W skandalu „Banca Romana" zamieszanych jest 20-tu dziennikarzy włoskich. Jeden z nich otrzymał 170,000 lirów.

WYPRAWA DO BIEGUNA.

Londyn 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Saint-John (New-Foundland) donoszą, że wyprawa do bieguna północnego pod dowództwem porucznika Peary, po burzliwej podróży, w czasie której utracono wszystkie zwierzęta, przeznaczone do dźwigania ciężarów, przybyła do Battle-Harbour w Labradorze.

KONGRES KOLEJOWY.

Zurych 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na międzynarodowy kongres kolejowy (który, jak wiadomo, odbędzie się tutaj dnia 14-go b. m.; *przyp. red.*) zapowiedziano przybycie delegatów z Anglji, Francji, Włoch, Holandji i innych państw pomniejszych.

EGZEKUCJA.

Londyn 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Tutejszy związek anglo-amerykański otrzymał wiadomość z Konstantynopola, że pięciu skazanych na śmierć armeńczyków pomimo usilnych przedstawień mocarstw stracono.

UŁASKAWIENIE.

Paryż 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*)— Były senator Leguay, skazany za sprzeniewierzenie dokonane w towarzystwie eksploatacji dynamitu na pięcioletnie więzienie, został ułaskawiony.

CARMEN SYLVA.

Bukareszt 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Król Karol rumuński przybył do Neuwied. Stan zdrowia królowej Elżbiety zwolna się polepsza.

KONGRESY.

Londyn 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W przyszłym tygodniu zbierze się tutaj komitet międzynarodowy górników.

Rzym 4-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ze względu na stan sanitarny Europy odroczono międzynarodowy kongres lekarski do kwietnia r. 1894-go.

KATASTROFY.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. Warsz.*) — Podczas wybuchu na statku „Baden" stał k siążę Henryk z admirałem Schroederem na moście komandorskim.

Berlin 4-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Na placu strzelania w Kolonji skutkiem pęknięcia ładunku jeden żołnierz zabity, a wielu ranionych.

CHOLERA.

Londyn 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na żaglowcu „Elżbieta" w drodze z Cherbourga do Rochester zaszedł wypadek choleryczny.

Berlin 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zapewniają autentycznie, że dodatki matrykularne celem pokrycia kosztów ustawy wojskowej rozdzielone będą na pojedyńcze państwa rzeszy wedle cyfry ludności. Projektowana przez Miquela amortyzacja długów rzeszy jest rzeczą dalekiej przyszłości.

Drezno 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Pogłosce, jakoby książę Maksymiljan saski wstąpić miał do stanu duchownego z powodu gorącego przywiązania do księżniczki Teodory szlezwicko-holsztyńskiej, któremu to związkowi stoją w drodze przeszkody, kategorycznie zaprzeczają.

Rzym 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ojciec św. przygotowywa okólnik do państw europejskich w sprawie ustawodawstwa religijnego.

Ateny 4-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Cesarzowa Fryderykowa przedłuża swój pobyt tutejszy. Król grecki odjedzie po otwarciu kanału Korynckiego wprost do Kopenhagi.

Nowy Jork 4-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Pierwszy bank narodowy w Birmingham-Alabama zawiesił wypłaty. Aktywa wynoszą 1¼ miljona, passywa 650,000.

Berlin 4-go sierpnia (*Tel. pryw. Kur. War.*) —

Ruble w gotówce **210 70** (wczoraj 210.—)

Ruble na dostawę **211 00** (wczoraj 210.25)

Z sądów.

Nowa Skublińska.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

Berdyczów, 31-go lipca.

Od lat kilku krążyły tu uporczywe wieści, iż bardzo wiele dzieci ubogich rodziców, a zwłaszcza nieprawych, staje się ofiarami „fabrykantek aniołków".

Wymieniono nawet przytem kilka kobiet, które się utrzymywały z zysków, osiąganych z „wychowywania" dzieci, oddawanych im przez matki na garnuszek.

Szczególnie wielką liczbę niemowląt oddawano do niejakiej Julji Laskowskiej, trudniącej się potajemnie praktyką akuszeryjną, a zamieszkującą na przedmieściu Berdyczowa.

Na ową Laskowską zwróciła wkrótce uwagę policja.

W mieszkaniu jej dokonano rewizji, dzięki której znaleziono: dwoje niemowląt żywych, a raczej półżywych i dwoje zmarłych.

Te ostatnie były w stanie zupełnego rozkładu.

Śmierć niemowląt musiała nastąpić przed kilku tygodniami.

Znalezione u Laskowskiej dzieci żywe mogły mieć od 4 do 5 tygodni. Leżały w kołysce wśród strasznych brudów, okryte robactwem.

Na dwóch trupkach niemowląt dokonano sekcji sądowo-lekarskiej, przyczem stwierdzono, iż śmierć chłopczyka nastąpiła z głodu, a dziewczynki wskutek uduszenia.

Śledztwo stwierdziło, że Laskowska udusiła nie jedno dziecko, napychając mu szmat lub waty do ust.

Laskowska miała kilka faktorek, które dostarczały jej dzieci na wychowanie.

Od matek dzieci Laskowska dostawała po 3 do 5 rs. miesięcznie.

Do ostatecznego zdemaskowania L. w znacznym stopniu przyczynił się jej brat, który, pokłóciwszy się z nią, nie omieszkał jej zadenuncjować.

Sprawa L. była sądzona obecnie na kadencji sądu okręgowego kijowskiego w Berdyczowie.

Sędziowie przysięgli wydali werdykt potępiający, wobec czego skazano Laskowską na pozbawienie wszystkich praw i zesłanie do robót ciężkich na lat 12, poczem na dożywotnie osiedlenie w Syberji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Pl. w Tuszynie.*—Zarząd odnogi zachodniej znajduje się w Czelabińsku, wschodniej we Władywostoku. Jeżeli sz. panu chodzi o otrzymanie jakiejkolwiek posady, to musimy uprzedzić, iż wszelkie ku temu starania będą bezowocne, żadnych bowiem posad, wakujących na kolei syberyjskiej, obecnie niema i w blizkiej przyszłości nie będzie.

— *Panu M. Sob.*—Skoro sz. pan we właściwym czasie nabytej premjówki nie otrzymał, obecnie wraz z innymi wierzycielami należy przystąpić do masy. Pośrednictwo w tym względzie przyjęło na siebie biuro bankowe *Gazety losowań*, Krak.-Przedm., 53.

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 210.50, 210.25 i 210.—, co się równa kursom 47.50, 47.57½ i 47.62½ bez kosztów. Z Petersburga nie otrzymaliśmy dziś taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty bardzo drogim kursem 48.20 (odpowiadającym kursowi 207.50 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło niebawem tę cenę do 48.45 ((t. j. 206.40 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 25 kop. i 30 kop. przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 48.25 i w końcu b. m. po 48.35, 48.37½, 48.40 i 48.42½; nadto zamieniano dostawę końcomiesięczną na październikową przy uwzględnieniu kosztów tranzakcyjnych.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.20, 48.25, 48.30, 48.35, 48.37½, 48.40 i 48.45, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 48.55, za Londyn krótki 9.87, za Paryż krótki 39.35 i za Wiedeń krótki 79.50, przy chęci płacenia 48.45 za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 2½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.40 i po 97.15, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilka tys. rubli w sztukach drobnych po 97.20. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.75 II-ej em. i po 103.25 III-ej em. Kupiono kilka listów premjowych szlacheckich po 194.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej serji ceniono po 95.35 oraz po 95.— trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tys. I-ej serji po 95.32½.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.40 oraz po 99.25 **listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}\%$**, a umieszczono kilkanaście tys. 5% listów po 100.20, oraz kilkanaście tysięcy $4\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych ziemskich po 99.15.

Listy zastawne 5% m. Warszawy **ofiarowano po 102.**— I-ej i II-ej s., po 101.85 III-ej ser., po 101.65 IV-ej serji i po 101.35 V-ej i VI-ej ser., a wzięto kilka tys. III-ej s. po 101.50, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.15 i 101.20.

W żądaniu notowano akcje Tow. połudn. russkiego dnieprowskiego po 830.—, po 416.— akcje Banku handlowego w Warszawie, których szukano po 414.— i znaleziono po tymże kursie kilkadziesiąt sztuk. Ofiarowano akcje warszawskiego Banku dyskontowego po 350.—, przy poszukiwaniu po 347.—, akcje warsz. Tow. ubezp. od ognia po 225.—, akcje Tow. fabr. cukru Józefów po 300.—, przy posz. po 294.—, szukano akcyj Tow. fabr. cukru Czersk po 310. W żądaniu po 375.— akcje Tow. Hermanowa, po 370.— akcje Łyszkwice, których ulokowano kilkanaście po 365.50 i 365.70. Akcje Tow. fabr. cukru Leonów po 170.—, przy chęci płacenia po 160.—. Sprzedano przeszło sto sztuk akcyj Tow. zakładów Starachowickich po 126.—, przy chęci otrzymania po 128.— i przy poszukiwaniu po 126.—. Za akcje Tow. zakładów w Zawierciu płacić chciano po 417.—, przy zaofiarowaniu po 420.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.58. Zapłacono za kilka tys. marek w gotówce po 48.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych b. mocne, zwyżkowe.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43^3, do 11.46^4 *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. $9.12\frac{1}{2}$—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 4-ym sierpnia r. b. — Dostawy pszenicy prawie żadne, dowieziono tylko jedną partyjkę 20 korcy pstrej, za którą osiągnięto 6 rs. Żyta dowieziono :00 korcy, prócz tego wystawiono na sprzedaż z próbek 300 korcy. Przy usposobieniu chwiejnem, sprzedawano wyborowe ziarno po 4.45 do 4.50, za średnie po 4.20 do 4.35. Dowozy owsa wynosiły 400 korcy, ceny utrzymały się na niezmienionym poziomie, płacono stosownie do gatunku po 3.15 do 3.55. Siano kupowano po 40 do 50 kop., słomę po 25 kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 4-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	1 wagonów
Owsa	1 „	1 „	7 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	1 „	3 „
Kaszy jaglanej	2 „	2 „	113 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	3 „
Ryżu	1 „	— „	12 „
Pszenicy	1 „	— „	14 „
Jęczmienia	1 „	— „	3 „
Grochu	— „	— „	— „
Gryki	— „	— „	4 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	— „
Łoju	— „	— „	3 „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	1 „	2 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Cukru	— „	— „	— „
Rodzenków	— „	— „	2 „
Żelaza	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	6 wag.	5 wag.	178 wagonów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 4-go sierpnia r. b.). — Bardzo ożywione były dziś wszystkie punkta targowe, nawet pomimo żniw, a to z powodu wielkiej ilości dostawców z produktami i sporej liczby przybyłych za ich zakupem. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy $10\frac{1}{2}$ do 12 kop., chleb razowy $2\frac{1}{2}$ do 3 kop., chleb tak zwany osiewany funt $3\frac{1}{2}$ do 4 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1\frac{1}{2}$ kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1\frac{1}{2}$ kop. żądają — **Mięso** w niektórych gatunkach drożej. *Wołowina* w lepszych częściach 14—17 kop., w gorszych 12—13 kop., polędwica $22\frac{1}{2}$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do $3\frac{1}{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5\frac{1}{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 14—15 kop., w innych częściach od 13—14 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 10 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 12—13 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej $22\frac{1}{2}$ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80.—**Drób** w jednej cenie: indyki rs. 2.50 do 4.00, indyczki od rs. 1.80 do rs. 2.05, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 45 do 60 kop., kaczki większe od 60 do 65 kop., gęsi młode od kop. 65 do 120, bite od rs. 1.00 do 1.20, kury od 60—70 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta młode sztuka 15—25 kop.—**Ryby**: drogie łosoś świeży funt rs. 1.50, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 25—$27\frac{1}{2}$ kop., szczupaki i karpie żywe funt od 40 do 45 kop., szczupaki śnięte od 30 do 35 kop., karpie śnięte funt 20 do $22\frac{1}{2}$ kop., wszelkie inne ryby funt 10—12 k. Węgorza funt 30—35 kop. Jesiotra funt 35 do 40 kop., ikry funt 50—60 kop. Raków drobnych kopa od kop. 60, większych rs. 1.50 do 2. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2\frac{1}{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Nabiał** nieco drożej, mleko niezbierane kwarta 6 do 7 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 35—40 kop., masło bez soli od 40—45 kop. funt, solonego funt 30—35 kop., masło na kwarty 80—85 kop., masło śmietankowe funt kop. 60, ser zwyczajny od $7\frac{1}{2}$—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1 do rs. 1 kop. 5, na sztuki świeże u włościanek za dwa $3\frac{1}{2}$ kop. — **Owoce**: agrestu funt 5—7 kop., porzeczek tak samo, moreli sztuka od 1 do 3 kop., czereśni funt 14—15 kop., truskawek garnuszek 25 do 60 kop., poziomek garnuszek 15—25 kop., jagód czarnych kwarta 6—7 kop., jabłka drobne sztuka 1 do $1\frac{1}{2}$ kop., większe 2 do 3 kop., orzechów kwarta od 9—12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od 3 do 5 kop., pomarańcze sztuka od 7—10 kop., powidła funt 14—18 kop., miodu funt $17\frac{1}{2}$—30 kop., maku kwarta $22\frac{1}{2}$—25 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów świeżych blacik 10—20 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 1 do 4 kop., cebuli funt 5 do 6 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkiewki pęczek 4 do 6 kop., kalafjory sztuka od 6 do 12 kop., ogórków kopa 25—30 kop.. sałaty główka do $2\frac{1}{2}$ kop., marchewki młodej pęczek od kop. 3 do 4 kop., kalarepki pęczek od 5—8 kop., buraczków pęczek 2—4 kop. Strączków kwarta $3\frac{1}{2}$—4 kop. Kartofli młodych garniec od 5—6 kop. Kapusty młodej główka od 3—5 kop. U włościanek szczawiu kupka od $\frac{1}{2}$ kop. do 1 kop., szpinaku tak samo. Cebuli pęczek od 2 do $2\frac{1}{2}$ kop.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 2-go sierpnia 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze: miejscowe	2000	200	1200	25	90	45	95	$13\frac{1}{2}$	15	15	18
dost. kolejami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Woły: opasowe	50	50	—	60	110	—	—	—	—	—	13
zwyczajne	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Krowy	150	130	—	30	70	—	—	—	—	—	13
Barany	50	—	—	4	$4\frac{1}{2}$	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20

Usposobienie średnie. Popyt za granicę dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: z Beuten, z Gór Tarnowskich, z Katowic i Mysłowic.

Nowo-otworzony Skład Wyrobów technicznych,

poleca po cenach bardzo przystępnych.

Wyroby gumowe techniczne i chirurgiczne, armatury do maszyn i kotłów parowych, **rury żelazne** do gazu, wody i pary, **rury cynowe** i ołowiane, przybory do wodociągów i gazu, **młynki do tarcia farb, węże parciane** itp. artykuły.

Jan Pałka & Comp.

w Warszawie, Tłomackie № 13.

1453

Do wynajęcia:

a) każdego czasu:

Sklep obszerny z pokojem;

3 Pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze.

b) od św. Michała:

Apartament: 8 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami. 1448

Ulica Leszno № 28, róg Karmelickiej.

Pan Piotrowicz,

który jadąc ze mną 27 Lipca, od Granicy do Częstochowy, pozostawił w wagonie walizkę swoją,—zabrawszy przez nieuwagę moją, niniejszem proszony jest uprzejmie o zgłoszenie się do Łodzi, do składu węgla Bergsohna, po odebranie zamienionej walizki.

900r **K. Kühn.**

LOMBARD,

przy ulicy Chmielnej Nr 41,

zawiadamia, że **licytacja** na fanty nie prolongowane, rozpocznie się 10 (22) Sierpnia 1893 r.

1447

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2.

Filja I-sza, Leszno № 2.

Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70.

zawiadamia, że w d. 23 Sierpnia (4 Września) 1893 i dni następnych od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70. 1450

Ostatni dzień prolongaty do dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1893 r.

Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej.

SPÓŁKA HANDLOWA w ZAKOPANEM.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

poleca: wszelkie towary kolonjalne i spożywcze; wina, rumy, likiery, rosolisy i piwo. Porcelanę, szkło, naczynia kuchenne blaszane i żelazne. Materjały pisemne, przybory do szycia, toaletowe i galanteryjne. Bieliznę białą, włóczkową i prof. D-ra Jaegera. Wszelkie wyroby w zakres handlu żelaznego wchodzące. Wyroby koszykarskie, płótna krajowe i bieliznę stołową.

SKŁAD SERDAKÓW WŁASNEGO WYROBU.

Wielki skład wyrobów drzewnych, rzeźbionych według wzorów W-go Stanisława Witkiewicza.

Spółka Handlowa zaopatrzona jest we wszelkiego rodzaju towary potrzebne tak dla ludności miejscowej, jak i przybywających na sezon gości. 1238

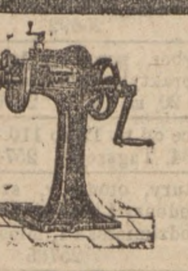

MASZYNY blacharskie

dostarcza

wyłącznie z pierwszorzędnych źródeł

H. SOMYA,

Dom Handlowy i Biuro Techniczne

w Warszawie, Bracka 25.

1451

32. Senatorska 32.
Magazyn Żałobny
ŚWIEJKOWSKIEGO,

załatwia wszelkie czynności pogrzebowe, posiada znaczny wybór trumien, wieńców, kapeluszy, sukien i t. p. utensyljów pogrzebowych, **w domu narożnym od placu Bankowego.** 1452

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godz. 11-ej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę od dnia 1 (13) Stycznia 1894 r., do 1 (13) Stycznia 1895 r., z dziedzińców gmachów miejskich: 1) Magistratu, 2) Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra, 3) aresztu policyjnego i domów: 4) Nr 500,A., 5) 406|7 i 6) z Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, gruzu, błota i śmieci, od rs. 475 rocznie, oraz śniegu i lodu, od kop. 70 za jeden wóz parokonny.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w d. do licytacji naznaczonym, do godziny 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 200, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 881r

W Szkole Realnej 6-klasowej Prywatnej Męzkiej z Pensjonatem,

przy ulicy Hortensja nr 2.

Zapis uczniów na r. sz. 1893—4, rozpocznie się 4 (16) Sierpnia, egzamina nowowstępujących 14 (26) t. m., wykład nauk 20 Sierpnia (1 Września r. b.

Dawni uczniowie winni dopełnić tak zwanego zapisu, osobiście lub piśmiennie, przed 13 (25) Sierpnia, po tym bowiem terminie rozpocznie się przyjmowanie nowych uczniów na pozostałe wakujące miejsca.

Uczniowie warunkowo promowani, po dopełnieniu wymienionego wyżej zapisu, winni stawić się osobiście 18 (30) Sierpnia, dla poddania się egzaminowi.

Uczniowie zamiejscowi; zarówno pensjonarze, jak przychodni, powinni zaopatrzyć się w pasporty. Dla dogodności Rodziców, spis stancyj akceptowanych przez szkołę, znajduje się w kancelarji Szkoły. 1442

Przełożony Szkoły Wojciech Górski.

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 24866

Francuzka obeznana dobrze z literaturą potrzebna. Adres: post.-rest. „Parnase." 25359

Łódź. Zniżone ceny kroju tylko podczas wakacji. Filja Warszawskiej Szkoły Rzemiosł żeńskiej, Jadwigi Przewóskiej. Zielona № 5, wprost nowej synagogi. 24990

Niemieckiej konwersacji udziela student niemiec. Oferty: Kurjer dla O. N. 25196

Osoba znająca gruntownie języki: russki, polski, francuzki, potrzebna. Berga 8, lokalu 2. 25702

Potrzebny uczeń gimnazjum praskiego, klasy 4—5. Wiadomość: ulica Tłomackie № 10, mieszkania № 12, od 4-tej do 5-tej po południu. 25741

Student matematyk poszukuje lekcyj przedmiotów gimnazjalnych, również francuskiego, niemieckiego. Doświadczenie wieloletnie. Wykład prosty i jasny. Oferty kantor Kurjera dla „Matematyka". 25777

Uczeń klasy VII-ej filolog, podczas wakacyj przygotowuje do egzaminów. Zielna 16, mieszk. 14, od 4-ej do 6-ej. 2069r

Doniesienia osobiste.

List dla „Wally Jork" wysłany 21/7, niema odpowiedzi. Co zaszło? 25570

List dla Belli od Samotnego 26 wysłany. 25779

„**Serjo**", „Brunet C. W.", „Oryginał J. S. K. 18" mają listy wysłane. 25781

Wdowiec mający dobre stanowisko szuka żony w wieku od 25—28 lat, guwernantki wykwalifikowanej, ewangeliczki. Oferty serjo poste-restante K. J. J. 25392

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A) Rządców domów, rządców rolnych, kasjerów, gorzelanych, ogrodników, leśniczych, rekomendują: Wasilewski i S-ka, Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 25756

Bona z językiem niemieckim i szyciem poszukuje miejsca. Bednarska № 6, mieszkania 68. 25719

Człowiek 41 lat mający poszukuje jakiejkolwiek posady, woźnego, na wyjazd z chorą osobą, zna język niemiecki. Oferty N. T. przyjmuje Kurjer. 25510

Do fantazyjnych piór potrzebne są panny kompletnie uzdolnione oraz podręczne.—Adolf Goldman, Świętojerska 26. 25787

Francuzka młoda poszukuje miejsca zaraz. Szkolna 8—16. 25699

Geometra rutynowany przyjmuje wszelkie czynności z zakresu miernictwa, jak pomiary, separacje, parcelację majątków. Złota 2, mieszkania 10. 25736

Potrzebna jest panna do dziurek w bieliźnie. Nowolipie 17, m. 28. 25789

Technik pracujący w przedsiębiorstwie budowlanem sporządza rysunki, anszlagi, ubezpieczenia domów; znam dobrze Uroczn)je Położenje. Poszukując więcej praktyki, żądam bardzo małego wynagrodzenia. Mogę być bardzo pomocnym dla budujących domy. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Rachmistrza." 25713

Subjekt do składu wódek, lat średnich, poszukuje posady od zaraz. Oferty przyjmuje Kurjer Ż. K. 25512

Urzędnik wydziału taryfowego kolei żelaznej, specjalista, obznajmiony z gruntownem obliczaniem frachtów i kalkulacją taryfową, przyjmie odpowiednie zajęcie w godzinach pobiurowych. Oferty „Kalkulacja" przyjmuje kantor Kurjera. 24872

b) Zaofiarowane.

Buchalter, chrześcjanin, posiadający buchalterję podwójną oraz jako korespondent władający językami polskim, russkim, niemieckim, potrzebny jest do pewnej prowincjonalnej fabryki zaraz lub od 1-go października r. b. Reflektujący z kopjami dowodów oraz warunkami, zechcą złożyć oferty w Kurjerze pod „N. N. 317." 25726

Czeladnik blacharski potrzebny. Miedziana № 16. 25716

Do zegarmistrza potrzebny subjekt do roboty grubszej i uczeń. Leszno 18. 25589

Niemki, francuzki, polki freblówki, z dobremi rekomendacjami, znajdą pomieszczenie zaraz i po wakacjach przez Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6. 25233

Obeznany z kasowością buchalter, chrześcjanin, do prowincjonalnej fabryki, zechce złożyć ofertę ze swojemi warunkami w kantorze Kurjera pod „M. F. 518." 25725

Osoba w średnim wieku, przyzwoitego prowadzenia, znająca język russki, może dostać miejsce kasjerki w niewielkim handlu.—Oferty: Armawir, Kubański obwód, Marceli Koneczny. 25437

Potrzebna panna do dziurek w bieliźnie.—Freta № 34, sklep norymberski. 25757

Potrzebna dziewczynka przyzwoita do posługi w sklepie. Ulica Chmielna № 43, u stróża. 25773

Potrzebne są zdolne panny do sukien i kapeluszy oraz podręczne. Wiadomość: Senatorska № 32, u Świejkowskiego. 25771

Potrzebne są panny zdolne do ubierania kapeluszy i podręczne. Wiadomość w magazynie mód, Świętojerska 17. 25768

Potrzebna jest zdolna rękawiarka, staniczarka i podręczna do spódnic. Ul. Nowy-Świat 34, mieszkania 26. 25766

Potrzebna młodsza z dobremi świadectwami i kucharka młoda, umiejąca dobrze gotować. Róg Kruczej i Hożej 22—6. 25764

Potrzebna osoba średnich lat, z dobrym francuskim, na parę godzin dziennie. Od 12 do 2-ej, Wilcza № 3, m. 10. 25752

Potrzebni zdolni czeladzie ślusarscy na kasy i przybijanie. Grzybowska 23. 25746

Potrzebna dziewczynka do kawiarni. Królewska 39. 25742

Potrzebny ekonom na prowincję. Zgłosić się: hotel Lipski 32, w godzinach od 11-ej do 2-ej. 2068r

Potrzebna panna uzdolniona do strojów.—Wiadomość: Długa 12, Szalewicz. 2066r

Potrzebna sklepowa z kaucją do samodzielnego prowadzenia sklepu kolonjalnego.—Szpitalna 4. 25739

Potrzebna panienka do szycia bielizny. Nowa Praga, ul. Brudnowska № 12. 25723

Potrzebna dziewczynka do posług, zarazem aby się mogła przyuczać przy sklepie. Obożna 9. 25734

Potrzebny czeladnik tapicerski, uzdolniony. Zakład Michalskiego, ulica Nowy-Świat № 42. 25724

Panny uzdolnione i podręczne do krawatów potrzebne. Nowolipki 21, m. 10. 25717

Podręczne i do nauki krawiecczyzny potrzebne. Marjańska 3, mieszk. 18. 25710

Potrzeba zaraz ucznia do składu szkła, porcelany, zabawek. Marszałkowska 117, Gajdoszewski. 25707

Potrzeba sześciu zdolnych tokarzy po metalu. Twarda 5, Biuro techniczne. 25706

Potrzebny czeladnik ślusarski na maszynki do kaloszy i drobne roboty. Nowosenatorska № 7, w warsztacie. 25697

Potrzebny chłopiec na posyłki w kantorze. Leszno 31, m. 21. 25743

Potrzebne zaraz zdolne maszynistki i podręczne do bielizny. Bednarska № 10, mieszkania 11. 25555

Potrzebna maszynistka do szycia mankietów, maszyna Whelera. Praga, Brzeska 5, m. 39. 25568

Potrzebny pomocnik buchaltera. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego sub „M. Kl." 25569

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny, do maszyny Wilsona, zaraz; robota stała, wynagrodzenie dobre. Drewniana 14, m. 20. 2058r

Potrzebny uczeń do bardzo korzystnego fachu bronzowniczo-cyzelerskiego, znający rysunki. Ul. Ogrodowa № 30. 25518

Potrzebna jest maszynistka i dziurkarka do bielizny. Marjensztadt № 19, m. 10. 25602

Potrzebne prasowaczki na wyjazd. Wiadomość: Ceglana № 5, mieszk. 17. 25661

Sklepowa inteligentna, z kaucją 50 rs., potrzebna. Chmielna 23, m. 11. 25712

Woźny potrzebny do kantoru. Adres: Żabia 9, m. 29. 25705

Kupno i sprzedaż.

Bryczka używana, w dobrym stanie, do sprzedania. Żelazna № 89. 25762

Bryczka elegancka do sprzedania. Nowe-Miasto 1. Wiadomość u stróża. 25347

Do sprzedania faetonik nowy na drążkach (Victoria) i wolant używany. Grzybowska № 51. 25582

Do sprzedania z powodu wyjazdu różne meble, fisharmonja i drobiazgi. Wielka 40 m. 18. 25650

Do sprzedania łóżko dziecinne żelazne.— Wiadomość: Smolna 15, mieszk. 5, od 3-ej do 7-ej. 25737

Dla amatora! Dog ulmski jednoroczny, duży, pięknej żółtej maści, do sprzedania.— Wiadomość: Nowogrodzka 7, u stróża. 25732

Fortepian krótki sprzedam, wynajmę rs. 3. Krucza 21, mieszk. 6. 25554

Fortepian sprzedam za rs. 360, kosztował 600. Trębacka 9, m. 24. 25718

Faeton używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Żelazna № 89. 25761

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno № 52, posiada do sprzedania faetony z fordeklem, wiktorja i zwyczajny, perelotkę na kołach gumowych fabryki petersburskiej, amerykan i bryczkę. Ceny przystępne. 25338

Fortepian sprzedam, wynajmę wyjątkowo przystępnie. Plac św. Aleksandra 16, mieszkania 12. 25552

Fortepian czarny Hofera tanio sprzedam.— Żórawia 4, stróż wskaże. 25483

Garnitur salonowy, gabinetowy, otomany, szeslong do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 25442

Garnitur mebli doskonały, masyw orzechowy, tanio do sprzedania. Kapucyńska 7, z Miodowej, mieszkania № 1. 25776

Jest do sprzedania faeton mało używany, lekki, cena przystępna. Skład farb, Leszno № 55. 25767

Koszyki do raków białe i zielone. Bagno 5, sklep luster, Dawid Hornblas. 25564

Kareta dwuosobowa jednokonna, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Bielańska 3, w sklepie Jedlin. 25547

Kupię parę koni lub pojedyńczo wałachów bez wad, lat 4—7, w cenie za parę od rs. 500—700. Oferty: Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, B. H. 25586

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci, ceny najprzystępniejsze, własnego wyrobu, poleca Matyśkiewicz, Chłodna 40. 25290

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Baumgarta, egzystującej od 1863 r., Grzybowska 62, dom własny, a dawniej na Chłodnej. 24253

Koronki i hafty do sprzedania. Bracka № 12, magazyn Szmigielskiej. 25105

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25343

Meble. Garnitur mało używany za rs. 45, garniturek fantazyjny rs. 38, otomana 18 rs. Widok 22—24. 25296

Maszyna do sprzedania prawie nowa „Medium" 30 rs. Nowolipie № 36, mieszkania 22. 25574

Maszyna parowa o sile 35—40 koni, stojąca w jednej kolumnie, doskonałej konstrukcji i silnej budowy, bardzo wygodna w instalacji, gdyż mało miejsca wymaga, jest w zupełnym porządku do sprzedania za przystępną cenę.— Wiadomość w kantorze pp. Krzywoszewski i Cytwic, Zielna 23. 25548

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 25692

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 25666

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110.— Dzika 20, mieszkania 34, Tagszejn. 25744

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biura, kredensy i inne po jaknajniższych cenach. Włodzimierska 1, mieszkania 13. 25765

Maszyna Singera damska do sprzedania tanio. Długa № 10, u mechanika. 25758

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, kozeta, dwa fotele, stolik, otomana, tremo. Krucza 49, tapicer. 25750

Nożyce introligatorskie do sprzedania średniej wielkości i klocki do pudełek aptekarskich. Wiadomość: Marszałkowska 146, w mleczarni. 25748

Poszukuje się urządzenia do sklepu norymberskiego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. J. 25610

Potrzebuję kupić wózek dla słabej osoby.— Oferty pod „Wózek" przyjmuje kantor Kurjera. 25509

Frycznic sprzedam. Miedziana 8, mieszkania 16. 25592

Pudel czarny do sprzedania bardzo tanio.— Złota 33, m. 12. 25349

Proszek torfowy dezynfekcyjny, tak zwany „Otwocki", firmy „Agrykola", pud 35 kop. Pokojowy do puderklozetów „Spodjum" pud 75 kop. Kantor Leszno 44, m. 18. 25595

Rower fabryki angielskiej „Hilmann, Herbert et Cooper", na gumach dętych, mało używany, tanio do sprzedania. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 4, m. 30. 25645

Rower najnowszego systemu do sprzedania. Daniłowiczowska 4, lombard. 25786

Rower do sprzedania za rs. 50. Wiadomość: ulica Świętojańska № 4, w składzie skór. 25643

Smołę na centnary i beczki sprzedaje skład D. Dyderskiego, Krucza № 44. 24580

Sommer, Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej, otrzymał transport obić papierowych po cenach niezwykle niskich, w gustownych i oryginalnych deseniach. 25207

Sprzedam fortepian za 90 rubli. Marszałkowska № 120, mieszkania 12. 25571

Szafy po zwiniętej cukierni, z dwoma kontuarami, z blatami marmurowemi, garniturek fantazyjny tanio do sprzedania. Sienna № 33, u stolarza. 25709

Siodło angielskie z wszelkiemi przyborami, prawie nowe, 30 rs. Złota 14, właściciel domu. 25770

Wanna do sprzedania mało używana. Nowy-Świat № 55, m. 19. 25738

Wyżła czystej rasy sprzedam. Elektoralna 23, m. 9. 25556

W Gliniankach, na 9-ej wiorście za rogatką moskiewską, są do nabycia konie, uprząż, owiec macior 70, skopów 30, tryki negretti, stadnik Simenthaler, źrebce, młocarnia, wialnia. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 70, m. 20. 25451

Interesa handl. i majątk.

A) Sumy mniejsze i większe może umieścić na dobre hypoteki Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od piątej. 25470

A) Sumy hypoteczne, wszelkie należności nabywa, egzekwuje, sukcesje windykuje Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od piątej. 25471

Apteka sielska w osadzie Ossyaków, gub. kaliska, pow. wieluński, istniejąca lat siedem, jest do sprzedania natychmiast. Bliższe szczegóły u miejscowego aptekarza. Tamże potrzebny jest lekarz. 25528

Dom, ogród owocowo-warzywny 34,672 łokcie, do sprzedania. Czerniakowska 4. 25023

Dom murowany w środku miasta, bez długów, na 15% do sprzedania zaraz. Do kupna potrzeba rs. 1,500. Wiadomość: Świętojańska 3, u właściciela. 25730

Do sprzedania z powodu wyjazdu restauracja (garkuchnia). Ul. Nowomiejska № 26. 25698

Folwarczek blisko Warszawy, przy kolei, włok 6, z łąkami, kupię. Ul. Śliska № 7, m. 3. 25735

Jest do sprzedania sklepik wiktuałów zaraz. Ulica Niska № 46. 25775

Komisjoner poszukuje nieżonatego wojażera z dobremi rekomendacjami, obznajmionego z towarami galanteryjnemi, znającego prowincje nadbałtyckie, przeważnie Kurlandję, za stałem wynagrodzeniem lub jako partnera. Wiadomość: Goldberg, Pawia 16. 25642

Kawiarnia z pieczywem tanio do sprzedania oraz różne meble z powodu wyjazdu. Wielka 46. 25708

Magle do sprzedania. Ul. Elektoralna № 19. 25701

Potrzeba 12,000 do 13,000 na hypotekę miejską. Wiadomość: Sąd okręgowy, kancelarja rejenta Chodeckiego. 25783

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem 3 do 4,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Apteka." 23824

Poszukuję do kupna domu od 7,000 do 10,000 rs. w Warszawie. Oferty proszę składać w Kurjerze pod J. J. 25720

Restauracja do sprzedania przy pryncypalnej ulicy. Wiadomość w sklepie sprzedaży mąki, Marszałkowska № 58. 25533

Restauracja z patentem, w dobrym punkcie, jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Długiej, za cukiernią. 25728

Sklep spożywczo-norymberski do sprzedania zaraz. Wiadomość: mydlarnia W. Olszewskiego, róg Śliskiej i Sosnowej. 25356

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, punkt jaknajlepszy, pieczywo opłaca komorne, do sprzedania zaraz. Wiadomość: Chłodna № 15, m. 11. 25790

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz sprzedam. Ulica Nowokarmelicka róg Miłej № 11. 25546

Sklep perfumeryjny, łącznie z zakładem fryzjerskim, zaraz do odstąpienia na dogodnych warunkach. Ulica Marszałkowska № 135. 25545

Sumę kilka tysięcy, lokowaną na domu, kupię lub wypożyczę kilka tysięcy rubli na pierwszy numer hypoteki. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod Z. 25675

Sklep spożywczy z dystrybucją, bardzo dobry, do sprzedania. Chmielna 48, w dystrybucji. 25772

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Waliców № 23. 25755

Skład mąki i legumin do sprzedania z całem urządzeniem w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 2067r

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny z miesięcznym obrotem do 900 rs., jest z powodu musowego wyjazdu do sprzedania. Kondracki, Marszałkowska 97, mieszk. 25, od 10-ej do 4-ej po południu. 25780

Świetny interes. Do sprzedania zakład cukierniczy z bilardem, czystego zysku 300 rs. miesięcznie. Sołtyński, ulica Marszałkowska № 98. 25774

Świetny interes. Do sprzedania lub na zamianę plac, na którym może stanąć 40 stajen, tyleż wozowni i mieszkań dla dorożkarzy. Od niewielkiego wyłożonego kapitału będzie dochodu z tych lokali rocznie sześć tysięcy rubli netto. Wiadomość: Pawia 78, m. 10, do 10-ej zrana i od 2 do 6-ej po poł. 25727

Tanio do odstąpienia pralnia od kilku lat istniejąca, z powodu słabości. Ul. Wspólna 20. 25740

Żądana jest dostawa produktów wiejskich. Wiadomość: Górska, Leszno № 4, mieszkania 4. 25760

8,500 rs. poszukuje się na 8% na pierwszy numer hypoteki domu dwupiętrowego w Łodzi. Oferty nadsyłać proszę pod adresem: „Księgarnia C. Richtera w Łodzi." 2039r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

Do wynajęcia w każdym czasie duży frontowy pokój, z przedpokojem, meblami, trzecie piętro. Ulica Złota № 24, wiadomość u stróża. 25704

Dla panienki inteligentnej pokój lub pomieszczenie, przy wykształconej rodzinie. Szpitalna 3, m. 8. 25332

Lokal składający się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, z oknami i balkonem na ogród Saski, na 2-m piętrze, przy ulicy Granicznej № 10, do wynajęcia każdego czasu. 25544

Lokal z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, dwa wejścia, front, wszelkie wygody—w okolicach placu św. Aleksandra potrzebny od 8-go października. Oferty przyjmuje Kurjer E. G. 25565

Młody człowiek poszukuje mieszkania za 5 rubli miesięcznie, w okolicach ulicy Karmelickiej. Może być wspólnie z inteligentnym młodym izraelitą. Piśmiennie: Nowolipie 29, m. 3, dla Maksa S. 25785

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.— Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój lub pomieszczenie, całodzienne utrzymanie, fortepian, dla młodej panienki. Ul. Szkolna 8—16. 25700

Pomieszczenie dla dwóch panienek lub chłopców, opieka rodzicielska, cena przystępna. Podwale 14—25. 25703

Pokój umeblowany odnajmę zaraz, usługa, samowar, wejście oddzielne. Nowy-Świat 8, mieszkania 33. 25722

Pokój jasny i wygodny, jest do wynajęcia zaraz, tanio. Ciepła № 17. — Niedzielski. 25733

Sklep z oknem wystawowem, do wynajęcia przy ulicy Granicznej № 14, blizkości Żelaznej-Bramy. Wiadomość na miejscu. 25749

Salon, pokój, meble, fortepian. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 25438

Sklep duży, na masarnię lub inny proceder, przy kościele, do wynajęcia tanio. Leopoldyna 21. 25535

Zaraz dwa pokoje kawalerskie, parter, frontowe. Kwartalnie 39, rub. Żórawia 43. 25348

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby sekretne na słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Elektoralna № 20, m. 27. 25729

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

A. Dla osoby chorej poszukuje się pomieszczenia na wsi, na czas dłuższy, pod opieką osoby czynnej i energicznej. Oferty dla A. J. poste restante Warszawa. 25763

A) Obiady domowe po 40 i 50 kop. Szpitalna 3. 25597

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 25318

Damskie okrycia, amazonki ogólnych fasonów wykonywa, wykończenie artystyczne. Ukształca niekształtne figury, krój europejsko amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. Juljusz. 25526

Nagrodę otrzyma, kto odprowadzi lub wskaże mopsika odchowanego, który wybiegł we czwartek z domu, Nowogrodzka 15, mieszkania 4. 25784

Na magazyn strojów wynajmę część sklepu przy kwiatach, wystawa okazała. Długa № 20. 25715

Obiady prywatne, smacznie i hygienicznie przyrządzane. Nakrycie stołu staranne, usługa dobra. Marszałkowska 123, mieszk. 9, 1-e piętro. 25573

Obiady na maśle. Zgoda № 5, mieszkania № 10. 25731

Obiady prywatne, cena przystępna. Daniłowiczowska № 8 d., m. 23. 25754

Prywatne obiady wydają się. Wilcza 30 mieszkania 2. 25753

Pralnia bielizny Nowickiej, Krucza 38, poleca się sz. publiczności, filji nigdzie ni przenosiłam, tylko kantorowę zmieniłam. 2576.

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 25759

Zgubiono we wtorek 1 sierpnia r. b. na schodach synagogi woreczek zamszowy, u góry ściągany, z dwoma banknotami po rs. 25, oprócz drobnej monety 4 kluczyki. Uczciwy znalazca raczy złożyć za nagrodą: ul. Bracka 11, mieszkania 1, 25711

Zdolna w krawiecczyznie, szyje w domach prywatnych, może wyjechać. Wspólna 16 mieszkania 12. 25782

Z. Krasnodębska, Chmielna 26, poleca owoce sezonowe na konfitury, konserwy soki w wyborowych gatunkach. Ceny umiarkowane. 24116

III Marszałkowska, Exsiccator, uważać na herb, markę fabryczną, w przeciwnym razie kupujący narażony na zmarnowanie każdej kopiejki, oraz czasu. Broszurka bezpłatnie.—Ritter—Warszawa. 23237

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Іюля (4 Августа) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).